



Fundusz sołecki

Każde sołectwo w gminie Oświęcim dysponuje pieniędzmi na własne potrzeby. Od przyszłego roku będą one przekazywane z gminnego budżetu w innej formie. Ta zmiana umożliwi zwrot części wydatków z budżetu państwa. Dzięki temu w kolejnych latach środki, którymi rozporządzają mieszkańcy, bardzo się zwiększą. W 2018 roku - w porównaniu do 2014 roku - o ponad 80%.

Niemal 200 tysięcy więcej

Do tej pory gmina przekazywała sołectwom 15% dochodów własnych danego sołectwa (podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości). Środki te gwarantował statut Gminy Oświęcim. Jednak to rozwiązanie nie pozwalało wykorzystać możliwości, jakie daje ustawa o funduszu sołeckim. A pozwalała ona na odzyskanie do 40% pieniędzy wydanych w ramach funduszu, więc jest o co walczyć.

O ile w 2014 roku do dyspozycji sołectw było 240 tys. złotych, z przeprowadzonych kalkulacji wynika, że za dwa lata możemy liczyć na prawie 437 tysięcy. Tak duży wzrost będzie możliwy za sprawą zwiększenia środków przekazywanych bezpośrednio z gminnego budżetu oraz zwrotu z budżetu państwa. Pierwszy zwrot dla naszej gminy nastąpi w 2018 roku (dlatego przedstawione kalkulacje odnoszą się do tej daty) i będzie to ok. 117 tys. złotych.

Nikt nie straci

Fundusz sołecki został utworzony (formalnie: wyodrębniony w budżecie gminy) w marcu. Plany, na co zostanie wykorzystany, powstaną w bieżącym roku. Pieniądże w jego ramach będą wydawane od 2017 roku, co zostanie rozliczone w kolejnym - 2018. Warunkiem otrzymania zwrotu jest

dotrzymanie stosownych procedur. Wymagają one nowych umiejętności i dodatkowej pracy. Swoistą zachętą i rekompensatą z tego tytułu jest zwiększenie o 2 tys. złotych środków

W takiej sytuacji fundusz zostanie bowiem odpowiednio zwiększony.

Podczas obrad Komisji Polityki Gospodarczej i Budżetu radni zwrócili

Środki w budżecie Gminy Oświęcim do dyspozycji sołectw w latach 2014-2018 (kwoty w złotych)



dla każdego sołectwa z osobna, w każdym kolejnym roku. Niezależnie od tej kwoty przyjęto zasadę, dzięki której żadna wieś nie straci, nawet jeśli środki przypadające na dane sołectwo według ustawy byłyby mniejsze niż dotychczasowe 15% dochodów własnych.

uwagę, że utworzenie funduszu sołecznego daje większe korzyści małym sołectwom. Z kolei duże zyskają więcej na zwrocie z budżetu państwa, ponieważ zostanie on podzielony proporcjonalnie do liczby mieszkańców.

Władysław Zaliński, sołtys Włosienicy, mniej zważa na to, kto ile skorzysta: "Jestem całkowicie za funduszem. Spłynie więcej pieniędzy, więc będzie do dyspozycji taka suma, żeby utrzymać porządek, i na pewną inwestycję. No to tylko się cieszyć!"

Mieszkańcy zdecydują

O sposobie wydania pieniędzy postanowią zebrania wiejskie. Niezbędna będzie reorganizacja ich harmonogramu. Ustawa wymaga, żeby uchwały dotyczące funduszu sołecznego zostały przyjęte do 30 września. Tymczasem do tej pory zebrania zwyczajowo odbywały się na początku roku. Zatem trzeba będzie zorganizować je we wrześniu albo zaplanować nowe.

W ramach funduszu będzie możliwe finansowanie podobnych wydatków jak do tej pory. Z przyznanych środków będzie można np. zbudować lub wyremontować plac zabaw, naprawić zniszczony chodnik, zadbać o czystość we wsi, ustawiając kosze na śmieci, posadzić drzewa i krzewy czy wyremontować drobną infrastrukturę, np. przystanek autobusowy. Trzeba będzie jednak zadbać, aby wydatki z funduszu sołecznego spełniały wymogi ustawy, tzn. były zgodne ze strategią rozwoju gminy, służyły poprawie warunków życia mieszkańców i były zadaniami własnymi gminy. "Kosztom pewnych obciążeń administracyjnych sołectwa będą miały więcej pieniędzy" - podsumowuje Wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz. I równocześnie deklaruje: "Nie uzurpuję sobie prawa do decydowania o wszystkim. Chciałbym żeby zarządzanie schodziło na najniższe poziomy i żeby to mieszkańcy decydowali. Zwiększenie środków do dyspozycji sołectw to jest konkretny, który temu towarzyszy."

Lech Chodacki

W numerze:

Prokuratura bada, czy gminni urzędnicy dopełnili obowiązków
strona 2

Komu przysługuje tańszy wywóz śmieci?
strona 2

Pies, który cudem ocalał, i inne zwierzaki
strony 4 i 5

Dlaczego warto wybrać gimnazjum w naszej gminie?
strona 6

Księgowy z Brzezinki to partyzant spod Wilna
strona 10



Dom Utracony

22 kwietnia w Centrum Obsługi Turystów w Brzezince została otwarta wystawa upamiętniająca 75 rocznicę wysiedleń.

Jej centrum stanowi diorama - wóz, na którym ułożony jest dobytek przesiedleńców. Jak objaśniła Agnieszka Molenda prezes Fundacji Pobliskie Miejsca Pamięci, która jest współorganizatorem wystawy, oryginalne meble należały do nieżyjącego już Władysława Wójcika z Brzezinki. Przetrawił z nim całą wojenną tułaczkę. Właściciel skrupulatnie i przezornie wszystkie je odrębnie opisał swoim przedwojennym adresem w Brzezince. Na doklepanych kartkach dodał już po niemiecku adres wysiedlenia, aby w trakcie transportu nie

mu nie zaginęło. Jako kolejarz, czyli pracownik przydatny dla Trzeciej Rzeszy, nie został wywieziony do Generalnego Gubernatorstwa, tylko do Oświęcimia. Jego dom został wyburzony w 1941 roku.

Na wystawie można też przeczytać relacje wysiedlonych i zobaczyć kwestionariusze szkód wojennych wypełnione przez nich po wojnie.

Dokończenie na s. 3

Wystawę „Dom utracony” można zwiedzać do 15 maja b.r w Centrum Obsługi Turystów w Brzezince. Fot. Lech Chodacki

Stop wypalaniu traw

Od początku roku strażacy odnotowali czternaście pożarów traw w gminie Oświęcim. Ale tylko w pierwszych osiemnastu dniach kwietnia łąki płonęły w naszej gminie jedenaście razy. Gaszenie traw to prawie wszystkie interwencje OSP w tym czasie.



Najczęściej - aż osiem razy - zdarzało się to w Dworach Drugich. Jednokrotnie w Babicach, Brozkowicach i Stawach Monowskich.

Od początku roku w powiecie oświęcimskim pożary traw stanowiły ponad połowę wszystkich, do których wyjeżdżały jednostki straży. Statystyki z ostatnich kilku lat są niestety podobne - liczba zdarzeń się nie zmniejsza. Nasila się wiosną, ale przez cały rok kalendarzowy nie spada do zera. Co gorsza, wiele pożarów nie jest skutkiem nieostrożności, a celowego działania.

Prawdopodobnie wciąż żywy jest przesąd, że wypalanie użyźnia

glebę. W rzeczywistości jedynie ją wyjąława w wiele lat, zabija rośliny i zwierzęta. Jest też groźne dla ludzi, ponieważ ogień może rozprzestrzenić się z prędkością większą niż 20 km/h.

Tylko w zeszłym roku w Polsce w wyniku pożarów traw zginęło siedem osób. Trudno też nie zwrócić uwagi na koszty gaszenia.

Wypalanie traw, łąk, pastwisk i nieużytków jest zabronione. Grozi za to całkowite odebranie dopłat bezpośrednich, grzywna do 5 tys. złotych, a w skrajnych przypadkach nawet kara 10 lat pozbawienia wolności.

Lech Chodacki

Kto zapłaci karę?

Prokuratura Rejonowa jednak sprawdzi, czy byli urzędnicy gminy Oświęcim dopuścili się niedopełnienia obowiązków służbowych. Sąd nakazał wznowienie postępowania umorzonego we wrześniu zeszłego roku.

W latach 2011 - 2014 ówczesny kierownik wydziału zagospodarowania przestrzennego nie wydawał w terminie decyzji dotyczących tzw. inwestycji celu publicznego, związanych m.in. z kanalizacją, drogami i oświatą. Przyzwoliła na to jego bezpośrednia przełożona, była wójt.

Opóźnienie o jeden dzień jednej decyzji oznacza 500 złotych kary. Takich decyzji było jednak wiele, a ich wydanie było przeciągane grubo ponad ustawowe terminy. Dlatego jeszcze w poprzedniej kadencji władz samorządowych Wojewoda Małopolski ukarał Urząd Gminy Oświęcim kwotą 155 tys. złotych. Mimo to nikt nie wyciągnął wniosków ani tym bardziej konsekwencji.

"W 2015 roku mieliśmy już obciążen na prawie milion złotych z tego tytułu" - mówi obecny wójt, Albert Bartosz. "Dla porównania: w tym samym czasie wszystkie pozostałe gminy województwa małopolskiego zostały ukarane kwotą 250 tysięcy. Byłem w czterech ministerstwach, u wojewody, u marszałka województwa, żeby znaleźć jakikolwiek sposób, żeby od tego uciec, ewentualnie



Fot. Lch

skompensować to inaczej - i nie. Nic nie wskórałem. Spotykałem ludzi życzyliwych, takich, którzy chcieli mi pomóc, ale ustawa jest tak skonstruowana, że nie ma możliwości, żeby od tego uciec."

W marcu ubiegłego roku Wójt Gminy Oświęcim zgłosił tę sprawę do prokuratury. Ta jednak umorzyła postępowanie, argumentując, że nieterminowe wydawanie decyzji to zjawisko powszechne. Albert Bartosz obstatek przy swoim zdaniu: "Sam jestem urzędnikiem i uważam, że

urzędnicy nie mogą być bezkarni. Osoby odpowiedzialne za niedotrzymanie tych terminów zwlekały z wydaniem decyzji już po tym, gdy wojewoda naliczył pierwsze kary. Miały pełną świadomość tego, co się dzieje".

Sąd Rejonowy uznał, że należy wyjaśnić, czy popełniono przestępstwo.

Prokuratura wznowiła postępowanie i w marcu zażądała dokumentów. Urząd Gminy Oświęcim przekazał je 20 kwietnia. Nie sposób przewidzieć, jak długo potrwa śledztwo.

Wójt Albert Bartosz liczy na zadośćuczynienie dla gminnej kasy: "Skutek tej sprawy może być taki, że będziemy się domagali od osób fizycznych, czyli od pani wójt i od pana kierownika, zwrotu pieniędzy, bo istnieje taka formalna możliwość".

Lech Chodacki

Tańsze śmieci dla Dużych Rodzin

Wielodzietne rodziny mogą płacić mniej za wywóz śmieci. Zniżka wynosi 4 złote od każdej osoby. Żeby z niej skorzystać, trzeba spełnić trzy warunki.

Po pierwsze wszyscy domownicy muszą mieć Kartę Dużej Rodziny. Przystępuje ona rodzinom z co najmniej trojgiem dzieci do 18 roku życia. Jeśli dzieci się uczą, Karta przysługuje dopóki nie skończą 25 lat. W przypadku dzieci niepełnosprawnych nie ma ograniczeń wiekowych. Pracownicy GOPS-u pomagają dopełnić wszystkich formalności i służą szczegółowymi informacjami.

Do tej pory Kartę Dużej Rodziny otrzymały w naszej gminie 183 rodziny (931 osób). Już wiadomo, że

tańsze śmieci zmobilizowały wiele osób, ponieważ tylko w kwietniu złożono 15 wniosków o wydanie Kart. Nie sposób jednak przewidzieć, jak dużo jeszcze ich będzie, dlatego że nie ma danych, ilu mieszkańcom gminy przysługuje Karta z uwagi na to, że się uczą.

Kolejne dwie rzeczy, o które trzeba bezwzględnie zadbać, aby mieć prawo do niższej opłaty, to segregowanie śmieci i złożenie nowej deklaracji w Urzędzie Gminy. Pięcioosobowa rodzina może dzięki temu zaoszczędzić 240 złotych rocznie.

Lech Chodacki

Tatarska Grobel jest otwarta

13 kwietnia została zdjęta brama postawiona w 2014 roku przez ówczesnego dzierżawcę tego terenu. Zasypano przepok, więc droga jest znowu przejezdna.



Fot. Sylwia Rybarczyk

Tatarska Grobel, biegnąca na granicy Stawów Grojeckich i Miasta Oświęcim, umożliwiła przejazd od strony Grojca w kierunku Zaborza. Skracca odległości między sołectwami i ułatwia komunikację w razie problemów na trasie Oświęcim - Kęty.

Równocześnie jest to szlak turystyczny na obszarach Natura 2000 - atrakcja dla spacerowiczów i amatorów aktyw-

nego wypoczynku. Do niedawna była zagrodzona.

Wójt Albert Bartosz podjął starania, żeby ją udostępnić, ponad rok temu. Większość tego czasu zajęło uregulowanie skomplikowanych kwestii własnościowych. 10 marca Gmina Oświęcim przejęła ten teren nieodpłatnie od Agencji Nieruchomości Rolnych.

(Lch)

500+ po miesiącu

27 kwietnia Bus 500+ zaparkował przed Domem Ludowym w Grojcu. Dwie miłe panie z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego udzieliły kompleksowych informacji i porad na temat programu Rodzina 500+. Ale kolejka się nie ustawiła - raczej nie z powodu deszczu i zima. Po prostu większość uprawnionych zdążyła już złożyć wnioski.

GOPS szacuje liczbę rodzin, które mogą starać się o świadczenie wychowawcze, na 1050 (a w nich 1300 dzieci). Te dane są przybliżone, ponieważ nie da się dokładnie określić liczby rodzin, w których dochód na

a dodatkowo dyżurowali w terenie, w ogłoszonych wcześniej terminach.

Około 1/3 wniosków została złożona elektronicznie, głównie za pośrednictwem banków. Niestety większość z



Fot. Lech Chodacki

jedną osobę jest niższy niż 500 złotych - a w tych każdemu dziecku przysługuje 500+.

nich wymaga uzupełnienia. W związku z tym pracownicy GOPS będą informować i zapraszać do ich poprowadzenia.

W kwietniu mieszkańcy Gminy Oświęcim złożyli ponad 900 wniosków - tj. prawie 90% spodziewanych. Poszło sprawnie dzięki temu, że przez pierwsze trzy tygodnie miesiąca pracownicy Ośrodka pracowali dłużej,

Pierwsze świadczenia zostały już wypłacone. Jak dotąd najwyższe to 1500 zł. Ale możemy być pewni, że mieszkańcy naszej gminy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa.

Lech Chodacki

Obchody majowych świąt

Gminne uroczystości z okazji 225 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Święta Flagi odbyły się 29 kwietnia 2016 roku w Gimnazjum Gminnym w Rajsku.



Fot. Lech Chodacki

Wójt Albert Bartosz skierował swoje przemówienie głównie do uczniów. Podkreślił, że prekursorska w Europie ustawa zasadnicza jest dla nas wszystkich powodem do dumy.

Zaznaczył też, że kiedy młodzi ludzie staną się dorośli, wezmą odpowiedzialność za wartości, których symbolem jest Konstytucja 3 Maja.

Młodzież Gimnazjum w Rajsku przedstawiła program słowno-muzyczny przygotowany pod kierownictwem nauczycielki historii Zofii Kanclerz i Jarosława Ciecika prowadzącego zajęcia artystyczne.

Strofy Książnina, Norwida, Słowackiego i Krasińskiego przeplatały się ze wzruszającymi pieśniami. Całości dopełniała rzeczowa historyczna narracja, prezentująca najważniejsze wydarzenia historii Polski od 1791 roku po czasy współczesne. I właśnie ciągłość narodowych losów była dominantą tego uroczystego przedstawienia.

Dyrektor OKSiR-u, prowadząca piątkowe uroczystości pani Jadwiga Szczerbowska zapowiedziała najbliższych wykonawców tego dnia.

Sześciolatki ze Szkoły Podstawowej w Groju zaprezentowały układ choreograficzny w narodowych barwach. Wykonały go zupełnie samodzielnie i nie zważając na to, gdzie jest "nasza Pani", która mimo to zachowała czujność do ostatniego kroku i ostatniej nuty. Wzruszający i wdzięczny występ

dziewczynek był hołdem dla białoczerwonej flagi.

Specjalne podziękowania złożył im Zastępca Wójta Mirosław Smolarek. Zachęcał zarazem rodziców do tego, żeby dzieci zaczynały naukę w szóstym roku życia, ponieważ więcej w niej jest zabawy niż powagi.

Gośćmi uroczystości byli również m.in. Przewodnicząca Gminnego Koła Sołtysów Anna Sporysz, Przewodniczący Powiatowego Koła Sołtysów Władysław Zaliński, Przewodniczący Rady Gminy Piotr Śreniawski, Sołtys Rajska Maciej Majerski, Sołtys Brzezinki Andrzej Ryszka oraz dzieci z Przedszkola w Rajsku.

Z sali sportowej Gimnazjum pocztą sztandarową i pochód uczestników przeszły pod Pomnik, gdzie nastąpiło złożenie kwiatów.

Lech Chodacki



Fot. Lech Chodacki

Dom Utracony

Dokończenie z s.1

Imprezę uświetnił program artystyczny w wykonaniu młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Brzezince z gościnnym udziałem Beaty Mańkowskiej, zakończony pieśnią napisaną specjalnie na tę uroczystość przez Michała Buska, instruktora OKSiR-u.

Mirosław Smolarek, Zastępca Wójta Gminy Oświęcim, witając gości, mówił o wypędzonych, którzy "odbudowali swoje domostwa, zamieszkali tutaj, wybaczyli, lecz nie zapomnieli o tragedii, która tutaj się wydarzyła", i apelował o pamięć o ludzkich dramatach.

Iwona Gibas, Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w Oświęcimiu i zarazem Dyrektor Biura Poselskiego Beaty Szydło, odczytała list od pani premier. Ostatnim akcentem piątkowych obchodów rocznicy było złożenie kwiatów pod pomnikiem wypędzonych, zlokalizowanym przed Bramą Śmierci.

Józef Kozioł, świadek i uczestnik historii, dziś Przewodniczący Stowa-



Fot. Lech Chodacki

rzyszenia Poszkodowanych przez III Rzeszę, tak wspomina swój powrót: "W czterdziestym piątym roku, kiedy ja tu przyjechałem do Brzezinki i zoba-

czyłem, czarna rozpacz mnie wzięła. Zrównane wszystko. Wszystkie budynki, które były wybudowane kiedyś, zostały wyrównane. Zobaczyliśmy tylko obozowe baraki."

Lech Chodacki

Wystawa "Dom Utracony" poświęcona 75 rocznicy wysiedleń mieszkańców Brzezinki i okolicznych miejscowości związanych z rozbudową KL Auschwitz-Birkenau

Organizatorzy:
- Fundacja Pobliskie Miejsca Pamięci Auschwitz - Birkenau,
- Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim,
- Gmina Oświęcim.

Partnerzy:
- Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej,
- Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Patronat:
- Starosta Powiatu Oświęcimskiego,
- Wójt Gminy Oświęcim,
- Burmistrz Brzeszcz.

Wystawa czynna codziennie w godz. 10.00 - 17.00, do 15 maja 2016 r.

WYSTAWA exhibition
DOM UTRACONY THE LOST HOME
Centrum Obsługi Turystów Brzezinka ul. Męczeństwa Narodów 14
Wystawa poświęcona 75 rocznicy wysiedleń mieszkańców Brzezinki i okolicznych miejscowości związanych z rozbudową KL Auschwitz-Birkenau
The exhibition dedicated to the 75th anniversary of expulsions of Birkenau and the surrounding area associated with the expansion of the KL Auschwitz-Birkenau
Wystawa czynna codziennie w godz. 10:00 - 17:00
Exhibition open everyday 10:00 - 17:00
22.04.2016 - 15.05.2016

Wysiedlenia mieszkańców Brzezinki i okolicznych miejscowości

Wiosną 1941 r. Niemcy wysiedlili mieszkańców Brzezinki, Broszkowic, Babic, Harmęż, Pław, Boru, Rajska oraz przedmieść Oświęcimia. Wysiedlenia były skutkiem utworzenia tzw. Strefy Interesów KL Auschwitz. Ich celem było po pierwsze przejęcie ziem uprawnych. Plany niemieckie względem tego terenu się zmieniały. W różnych koncepcjach miały powstać gospo-

darstwa uprawiane rękami więźniów, eksperymentalne stacje rolnicze lub wzorcowe wioski osadników z Rzeszy. Drugim celem wysiedleń było utrudnienie więźniom ucieczek i kontaktów ze światem zewnętrznym.

Mieszkańcy zostali wysiedleni, a domy i zabudowania gospodarskie zburzono, chyba że Niemcy

uznali, że przedstawiają jakąś wartość i mogą być przydatne. Historycy ustalili, że w 1941 r. wysiedlono 8033 osób z okolicznych wsi. Nie udało się dokładnie ustalić liczby mieszkańców przedmieść Oświęcimia, którzy zostali wypędzeni. Dlatego przyjmuje się, że w sumie wysiedlono około 10 tysięcy ludzi. Brzezinka, Harmęż i Pławy przestały istnieć - zostały całkowicie wyludnione. W Broszkowicach, Babcach i Rajsku zostało w sumie niewiele ponad trzysta osób. Później (do 1943 roku) Niemcy wysiedlili również co najmniej 600 osób z Monowic w związku z rozbudową zakładów IG Farben.

Część mieszkańców deportowano do Generalnego Gubernatorstwa, ale przeważająca większość znalazła przejściowe schronienie w Oświęcimiu, jego okolicach i w rejonie Brzeszcz.

Po wojnie Polacy z wsi w pobliżu Oświęcimia wrócili w rodzinne strony aby przekonać się, że stracili niemal wszystko: poza skonfiskowanym w chwili wysiedlenia majątkiem ruchomym także domy i zabudowania gospodarcze.

(Informacje na podst.: P. Setkiewicz, Wysiedlenia ze Strefy wpływów KL Auschwitz)

Pieskie życie Farta

Mieszkaniec Stawów Grojeckich znalazł kilka dni temu zakopanego żywcem i wciąż żywego psa. O sprawie nadal jest głośno nie tylko w naszej Gminie. **Fart** - takie imię dostał ranny zwierzak - jest pod opieką OTOZ Animals. Zwęszyła go i odgrzebała spod suchych liści Lili, suczka pana Krzysztofa, który odkopał zmaltretowanego psa i zawiadomił policję.



Uratowany **Fart** pozostaje pod opieką OTOZ Animals. Fot. OTOZ Animals

Zazwyczaj o tej porze pracuje, ale tego dnia był akurat na urlopie (pierwszy raz od Sylwestra!). Wybrał się z Lili na spacer w okolicy nad Sołą, których dawno nie odwiedzali. Zwykle też nie pozwala psu buszować w liściach, ale tym razem Lili wyjątkowo natarczywie domagała się jego uwagi. Zatem 7 kwietnia seria cudownych przypadków sprawiła, że pan Krzysztof dojrzał zakrawiony psi pysk w rozrzuconym przez jego suczkę leśnym poszyciu. Jednak nie pamięta szczegółów wydarzeń - domyśla się, że działał pod wpływem szoku.

Sprawca najprawdopodobniej ogłuszył psa, a następnie, sądząc, że nie żyje, zakopał go w ziemi. Ranny seter został odwieziony do lecznicy, gdzie został szczegółowo zbadany. Wyniki wykazały, że pies cierpi na nowotwór jąder oraz przewlekły, ropny stan zapalny w uszach. Ponadto doznał mocnego urazu głowy. **Fart** pozostaje pod opieką OTOZ Animals w tymczasowym domu. Ma tam



Bohaterów - pana Krzysztofa i Lili - odwiedził i podziękował im Wójt Gminy Oświęcim **Albert Bartosz**. Zamiast orderu **Lily** dostała słuszną porcję karmy. Fot. Lech Chodacki

zapewnią dobrą opiekę. Powoli nabiera apetytu, zdrowia i sił. Ostatnio nawet zaczął nieśmiało gonić kota.

Dwa dni po dramatycznych wydarzeniach do Animals zgłosił się 46-letni mieszkaniec Grojca, który oświadczył, że jest właścicielem uratowanego setera. Następnie trafił na komendę policji w Oświęcimiu. Zznał, że kilka dni wcześniej pies uciekł z jego posesji i on nie wie, co się potem z nim dzieło. Podpisał oświadczenie o zrzeczeniu się

zwierzęcia, więc psak już do niego nie wróci. Prawdopodobnie bardziej zadziałała presja mieszkańców niż wyrzut sumienia.

Fart był w tak oplakany stanie, że policjanci ustalają, w jaki sposób właściciel się nim zajmował i czy nie doszło do znęcania nad zwierzęciem. Za taki czyn grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Lech Chodacki

Jest problem - często do rozwiązania

W jaki sposób gmina pomaga rozwiązać problemy alkoholowe? Co robi, żeby ich uniknąć, zanim się pojawią? Gdzie szukać wsparcia? Skąd Urząd bierze na to wszystko pieniądze? Do kogo powinniśmy się zwrócić, jeśli widzimy, że alkohol niszczy czyjeś życie?

- Od tego jest właśnie Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - w ten sposób na ostatnie

wnioski podpisane i anonimowe. Taką informację, choćby napisaną odręcznie, można złożyć na dziennik

terapeutów, policjant i pracownik socjalny, żeby do takiej osoby dotrzeć, zmotywować ją do leczenia. W wielu przypadkach to się udaje.

dotyczą oczywiście jedynie wybranych miejscowości. Z usług istniejących trzech placówek korzystają mieszkańcy praktycznie wszystkich wsi.



Profilaktyka nie musi być nudna - spotkanie z aktorem **Lechem Dyblikiem** w Gimnazjum w Rajsku we wrześniu 2015 r. Fot. Gimnazjum Gminne nr 1 w Rajsku

z postawionych pytań odpowiada Sylwia Sajak, Pełnomocnik Wójta ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. - Często jest tak, że nie ma podstaw, żeby wzywać policję, bo nie ma przemocy. Ale komuś - często niestety dzieciom - dzieje się krzywda. Najbardziej cierpi właśnie psychika dzieci.

Taką sytuację powinniśmy zgłosić do Komisji. Współmałżonek, bliźsza czy dalsza rodzina, sąsiad który się martwi, każdy może to zrobić. Przyjmujemy

podawczy albo wrzucić do skrzynki kontaktowej z napisem "Koordynator Gminnego Programu Profilaktyki" w Urzędzie Gminy. Można też przyjść do mnie na dyżur. Zapraszam!

- Co się dzieje dalej?

- Przeprowadzamy wywiad środowiskowy, dotyczący osoby podejrzewanej o uzależnienie. Następnie zapraszamy taką osobę na komisję. Reakcje są różne: ludzie wypierają się, zaprzeczają, pytają, kto ich tu zgłosił. Ale po to właśnie w komisji jest trzech

Dokładne statystyki nie są prowadzone, ale Sylwia Sajak uważa, że w wielu przypadkach można uświadomić problem i złagodzić jego skutki. Niektóre osoby trwają w abstinencji już od kilku lat. "Warto to robić, choćby dla tych dziesięciu procent" - ocenia Pełnomocnik Wójta. W sytuacji, gdy osoba podejrzewana o uzależnienie ignoruje działania Komisji wobec niej, powoływani są biegli, a sprawa trafia do sądu.

Na terenie gminy funkcjonują też Punkty Konsultacyjno-Terapeutyczne, które pomagają uzależnionym, jak i ich krewnym, ponieważ zazwyczaj jest niestety tak, że problem z alkoholem ma cała rodzina, a nie tylko jeden człowiek. Dwa takie Punkty działają w Grojcu, jeden w Zaborzu. Trwają starania o uruchomienie kolejnego w innej części naszej gminy. Być może będzie to Włosienica. Te lokalizacje nie

Gmina dofinansowuje także terapie. Dzięki temu osoby, które mają świadomość, że potrzebują pomocy, łatwiej ją znajdują. Praktyka pokazuje bowiem, że znalezienie terapeuty, który odpowiada indywidualnym potrzebom i oczekiwaniom, bywa kolejnym problemem w drodze do normalności. Natomiast większy wybór kierunkowo wykształconych psychologów pozwala go rozwiązać.

Jednak najwięcej pracy i pieniędzy jest poświęconych profilaktyce. Gmina wspiera świetlice środowiskowe. W wakacje i ferie zimowe finansuje wyjścia młodzieży do kina, na basen, lodowisko, do Family Parku, stadniny koni. Wystarczy praktyczny, ile kosztują np. trzy bilety do kina, żeby wiedzieć, jaka to atrakcja dla rodzin wielodzietnych, które często nie mogą sobie na nią pozwolić.

W ramach profilaktyki antyalkoholowej dotowane są imprezy sportowe, organizowane są konkursy z nagrodami i warsztaty, a także wywiadowki profilaktyczne, na których rodzice mają okazję dowiedzieć się, jak rozpoznać, że dzieci - nie daj Boże! - są pod wpływem używek.

Rzadziej, niemniej regularnie, odbywają się niestandardowe imprezy, takie jak spotkania z aktorem **Lechem Dyblikiem** we wrześniu ubiegłego roku w obu Gminnych Gimnazjach, czy prezentowany w nich monolog na podstawie "Pamiętnika narkomanki".

Wszystkie te (i inne, nie tak efektywne, ale nie mniej efektywne) działania realizowane są w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przyjmowanego co roku z odpowiednim budżetem. Pochodzi on w całości z opłat wnoszonych przez przedsiębiorców z tytułu sprzedaży napojów alkoholowych na terenie naszej gminy, czyli z tzw. "korkowego". Zatem nawet kieliszek wina po świątecznym obiedzie ma związek z problemem i towarzyszącą mu profilaktyką.

Lech Chodacki

XIX Sesja Rady Gminy Oświęcim

20 kwietnia radni zadecydowali m.in. o podwyższeniu kapitału zakładowego Zakładu Komunalnego Gminy Oświęcim. Przekazane środki posłużą na zakup sprzętu do koszenia. W planach jest także wyposażenie Zakładu (poprzez leasing lub podobną formę) w ciągnik, który będzie wykorzystywany przez cały rok - również do odśnieżania. Baza sprzętowa pozwoli realizować bieżące prace własnymi siłami spółki i uniknąć zlecenia ich zewnętrznym podmiotom.

Dokapitalizowanie umożliwi także wyposażenie w niezbędne narzędzia geodezyjne, dzięki czemu - zgodnie z zapewnieniami prezesa - Zakład będzie mógł świadczyć odpłatne usługi w tym zakresie.

Rada zdecydowała również o zasadach zwiększania funduszu sołeckiego, przypadających na poszczególne sołectwa. Więcej na temat funduszu piszemy na str. 1 tego numeru „Oświęcimskiej Gminy”. (LCh)

Pieniądże na bezdomne zwierzęta są dobrze wydane

Rozmowa z lekarzem weterynarii, Jarosławem Kołodziejczykiem, o sprawach pozornie oczywistych i powszechnie znanych. O tym, że warto do nich wracać, świadczą niedawne wypadki, o których piszemy na poprzedniej stronie.

Lech Chodaćki: Jak powinien postąpić właściciel takiego psa, jak seter znaleziony na początku kwietnia w Groju?

Jarosław Kołodziejczyk: Przede wszystkim poddać psa leczeniu. Psu trzeba zapewnić oprócz jedzenia i wody coś więcej. Trzeba mu zapewnić, jeśli tego będzie wymagał, opiekę lekarską. Wiadomo, że jeśli decydujemy się wziąć psa, to bierzemy na siebie konkretną odpowiedzialność.

LCh: Nie zawsze wiadomo.

JK: To będzie może brzydkie porównanie, ale jeśli kupujemy samochód, to wiemy, że musimy raz na jakiś czas poddać go przeglądowi. Każdy wie, że musi za to zapłacić. Tak samo trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że pies i każde inne zwierzę też wiąże się z kosztami.

Profilaktyka u zwierząt jest bardzo ważna. To, że zaszczepimy psa, znaczy nie tylko, że będzie zdrowy. Chodzi też o nasze bezpieczeństwo, bo są choroby, które są przenoszone ze zwierząt na ludzi. Taką chorobą jest np. wścieklizna. W Polsce szczepienie psów przeciw wściekliznie jest obowiązkowe. Szczepienie kotów - nie, choć tak naprawdę koty, moim zdaniem, są bardziej narażone niż psy, bo kot wychodzący walczy z różnymi zwierzętami. Zwierzę w domu daje mnóstwo radości, ale zdarzają się również te złe chwile - choroba, jakiś wypadek.

LCh: A to może oznaczać jednorazowy, duży wydatek.

JK: W Polsce niestety mamy bardzo słabo rozwinięty rynek ubezpieczeń zdrowotnych dla zwierząt. Np. w Słowacji, w Czechach jest to powszechne i tam praktycznie każdy pies jest ubezpieczony. U nas niestety to kuleje. Mamy możliwość wykupienia ubezpieczenia zdrowotnego dla zwierzęcia, ale niestety nie jest ono kompleksowe. Jego zakres jest dość marny. Obejmuje nagłe wypadki - złamania kończyn, wypadki drogowe, skręt żołądka - nie przewlekłego.

LCh: Fart, który został żywcem zakopany, ma nowotwór. Czy w takiej sytuacji można uśpić zwierzę?

JK: Właściciel może to zrobić, ale zawsze musi być do tego wskazanie. Zgodnie z ustawą są dwa wskazania: Pierwsze - dalsze życie powoduje tylko cierpienie zwierzęcia i nie ma szans na wyleczenie. O tym też decyduje lekarz.

Druga sytuacja, kiedy prawo dopuszcza eutanazję zwierzęcia ma miejsce, gdy pies jest agresywny. Tak naprawdę niełatwo udowodnić, że tak jest. Trzeba szukać innego rozwiązania. Są behawiorysty, którzy zajmują się tego typu problemami. Niemniej, owsem, zdarzają się pojedyncze przypadki psów faktycznie agresywnych, z którymi ciężko jest cokolwiek zrobić. Decyzję o eutanazji zawsze podejmuje lekarz weterynarii. To temu trzeba udowodnić, a zarazem on sam musi być całkowicie przekonany, że pies jest

agresywny, i że właściciele zrobili wszystko, żeby temu zapobiec. Na tym polega etyka tego zawodu - każdy lekarz w swoim sumieniu powinien rozważyć, co robi. W innym wypadku, niż te które opisałem, eutanazja jest nielegalna.

LCh: O czym jeszcze powinniśmy pamiętać, kiedy przyjmujemy pod swój dach zwierzę?

JK: Zawsze trzeba wiedzieć, do czego jest potrzebny. Jedne psy są do zabawy, inne do stróżowania. Ludzie którzy biorą sobie husky'ego, bo chcą, żeby siedział w kojcu i pilnował niewielkiego podwórka, popełniają błąd, bo to jest pies pracujący, musi mieć dużo ruchu. Jest wiele takich przykładów. Wiadomo, że yorka nie wpuścimy na ogród, żeby pilnował, bo prędzej jego może coś porwać. Trzeba zabezpieczyć potrzeby wynikające z rasy bądź usposobienia.

W rozmowie trochę przeszkadza nam dorodny biało-rudo-buro-czarny kot, który domaga się podrapania za uszami, jakbyśmy nie wiedzieli, że to on jest w lecznicy najważniejszy.

Jarosław Kołodziejczyk przedstawia nas sobie:

To jest Jacek. Kot znaleziony w Groju, taki (pan doktor pokazuje, że Jacek miał kilkanaście centymetrów).

Wykarmony strzykawką przez moją żonę.

LCh: Kocur?

JK: Wykastrowany.

LCh: No właśnie. Płynnie przeszliśmy do następnego tematu. Dlaczego trzeba kastrować-sterylizować zwierzęta?

JK: Zapobiegamy w ten sposób wielu chorobom. Choćby właśnie guz jąder, stwierdzony u psa, o którym mówiliśmy, u Farta. Problemy z prostatą, u suk - z listwą mleczną, ropomacicze, guz jajników itd. itd. Oczywiście są różne metody, bo można stosować środki antykoncepcyjne - w ten sposób też można skutecznie zapobiegać płodności zwierząt.

Kolejnym powodem, może nawet ważniejszym, jest zapobieganie bezdomności. Zwierzęta, które mnożą się bez żadnej kontroli, bardzo często później trafiają do schroniska. Sterylizacja i kastracja ma doprowadzić do tego, żeby bezpańskich zwierząt było mniej.

LCh: Ważny jest ich los, ale też nasze bezpieczeństwo.

JK: Bezdomne zwierzęta stwarzają bezpośrednie zagrożenie, bo jest niebezpieczeństwo, że ktoś zostanie pogryziony. Oprócz tego - choroby zakaźne, o których wspominaliśmy. Najbardziej niebezpieczną i "spektakularną" chorobą jest wścieklizna. To nieuleczalna choroba. Jeśli dojdzie do pogryzienia przez wściekłego psa i zakażenia centralnego układu nerwowego, to już jest koniec. Nie ma leków na to. Nie da się tego zatrzymać, wyleczyć. Konsekwencją jest wyła-

czenie układu oddechowego. Człowiek chory na wściekliznę umiera w mękach, najzwyczajniej w świecie się dusi. Straszna choroba.

LCh: Prowadzi pan wraz z żoną schronisko, do którego trafiają bezdomne psy z terenu gminy Oświęcim. Proszę przekonać naszych czytelników, że to dobre miejsce dla zwierząt.

JK: Dobre, chociaż to tylko zastępczy i tymczasowy dom. Schronisko w Chelmu jest zaprojektowane i wybudowane od zera. Działalność rozpoczęła się zeszłego roku, więc doświadczenie mamy tylko roczne. Ale tylko w 2015 roku trafiło do nas ponad 380 zwierząt.

nowy dom. Przy schronisku działa załączek szpitala dla zwierząt i zwierzęta są tam leczone. Są trzy boksy dla psów. Mamy w planie osobne dla kotów. Jednak nie chcemy, żeby to było w jednym pomieszczeniu, bo wiadomo - to są zwierzęta, które wzajemnym sąsiedztwem się stresują.

LCh: Słychać czasem głosy, że ludzimi brakuje kasy, a jest na takie fanaberie. Jak pan odpowie?

JK: Powiem, że pieniądze, które gmina przeznaczona na bezdomne zwierzęta - może nie jestem do końca wiarygodny, bo współpracuję z gminą - ale myślę, że to są dobrze wydane pieniądze. Weźmy chociażby pod

mnymi zwierzętami. To ważne - wiadomo: czym skorupka za młodu. Bardzo się cieszę z tej współpracy i jestem z niej bardzo zadowolony.

Kolejna sprawa: zwierzęta, które trafiają do nas, faktycznie wszystkie są poddane odpowiednim zabiegom. Naprawdę są szczepione jak należy, naprawdę są sterylizowane. Jeśli zwierzę trafia do naszego schroniska, to najpierw jest 14-dniowa kwarantanna. Po 14-tu dniach zwierzę jest zaszczepione, poddane zabiegowi kastracji-sterylizacji. I od nas zwierzę wychodzi już z książeczką zdrowia.

Jeśli ktoś je zabiera, on jest na pewno bezpłodny, chyba że jest za młode na wykonanie takiego zabiegu. Ale wówczas informujemy, że ubezpłodnienie będzie zrobione całkowicie za darmo, u nas w lecznicy. Takie zwierzę jest również zaszczepione, czyli oznakowane. Czyli gdyby z jakichś powodów z powrotem znalazło się na ulicy, to potrafimy odnaleźć właściciela. To wszystko jest swego rodzaju zachętą dla ludzi, którzy rozważają adopcję zwierzęcia, bo dużo kosztów już odpada.

LCh: Załóżmy, że chciałbym wziąć psa ze schroniska. Ale w internecie nie widzę żadnego, który mi odpowiada. Co powinienem zrobić?

JK: Przede wszystkim powinien pan zadzwonić do schroniska (numery telefonów są naszej stronie) i powiedzieć, jakie ma pan oczekiwania w stosunku do psa. Trudno jest jednoznacznie się dowiedzieć ze zdjęcia, czy to jest to, czego pan szuka. A my, pracując tam, będąc z tymi zwierzętami, coś więcej o nich wiemy. Czasem możemy coś doradzić, nawet przywieźć, pokazać.

Mieliśmy takiego psa. Był u nas, i był, i był, i był. Taki pies mało okazały. Hapsel go nazwalimy. Starszy pies, i taki smutny z przebywania w schronisku. Ale gdy się go wyciągnęło z kojca, to on się zachowywał jak szczeniaki. Biegał, gonił za piłeczką, cieszył się. Po prostu świetny - świetny! - pies.

Pewnego dnia zgłosił się do mnie gość i mówi: "Potrzebuję psa dla teściowej. Nic tam u was na stronie za bardzo nie widzę. Ale na pewno nie może to być szczeniaki, czy młody pies. Chciałbym, żeby był taki zrównoważony, stonowany. Ale żeby coś jeszcze żyłcia w sobie miał." A ja myślę: kurcze, przecież to jest Hapsel! On cały czas mówi o Hapslu! Przywiozłem mu go. On tak popatrzył na tego psa... "Aha, to taki..." mówi. A Hapsel po prostu wpadł do tego domu - i był u siebie! I z tą panią... w ogóle... Po paru dniach odbieram telefon: "Panie, idealny pies! To jest po prostu to, czego żęśmy szukali. Na smyczy nie ciągnie. Żadnego kłopotu z tym psem." Trafiliśmy idealnie w gusty tej pani. Pies był na stronie, ludzie byli w schronisku, oglądali go i jakoś nikomu się nie podobał. A kiedy ktoś zadzwonił i powiedział, jakiego psa szuka, okazało się, że Hapsel ma dom.

PIESKI DO ADOPCJI

www.adoptujpsakota.pl



Piesek małej rasy (waga ok. 6 kg), maści biskoptowej, w wieku 12 miesięcy. Kompleksowo zaszczepiony, odrobaczony, odpchlony, oznakowany za pomocą mikrochipu.



Suczka rasy beagle, w wieku ok. 5 lat, po sterylizacji, kompleksowo zaszczepiona, odrobaczona, odpchlona.



Duży mieszaniec, samiec po kastracji, urodzony w 2015, maści tricolor.



Suczka małej rasy, urodzona w 2015. Jest zaszczepiona, odpchlona, odrobaczona, oznakowana za pomocą mikrochipu oraz wysterlizowana.



Pies w typie owczarka, samiec po kastracji, w wieku 2-3 lat, czeka na adopcję w schronisku.

LCh: Statystycznie - więcej niż jedno dziennie?!

JK: 380 w ubiegłym roku, ale musimy zaznaczyć, że wtedy jeszcze nie współpracowaliśmy z gminą Oświęcim. Natomiast adopcje mamy na poziomie 94%. Więc śmiało mogą powiedzieć, że prawie wszystkie zwierzęta znalazły

uwagę, że pomoc jest faktycznie weterynaryjna. To znaczy, że do wypadków zawsze, o każdej porze dnia i nocy, jeździ lekarz, czym np. nie może się już pochwalić miasto Oświęcim. Współpracujemy z gminą i ze szkołami w gminie. Szkoły organizują zbiórki dla nas, odpowiadają nas. Opowiadamy dzieciakom, jak to jest z tymi bezdo-

PROGRAM GMINY OŚWIECİM NA 2016 ROK

W marcu Rada Gminy przyjęła Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Oświęcim na rok 2016.

Ma on zapewnić opiekę bezdomnym zwierzętom i ograniczyć ich populację. Chodzi nie tylko o względy humanitarne, ale także o nasze bezpieczeństwo. Bezdomne psy będą wyłapywane i rannym do schroniska, które zajmie się szukaniem właścicieli dla nich. Dzięki koty

będą dokarmiane, a po zabiegu sterylizacji lub kastracji wrócą w miejsce, gdzie je pochwycono. Działania te Gmina Oświęcim realizuje we współpracy z Gabinetem Weterynaryjnym Animal-Vet „Zasole” i prowadzonym przez niego Schroniskiem dla zwierząt w Chelmu przy ul. Jaworznickiej 67. Wspomniana lecznica zapewnia także całodobową opiekę zwierzętom rannym w drogowych kolizjach i innych wypadkach.

(LCh)

Co dalej szósta klaso?

Gminne Gimnazja zapraszają szóstoklasistów. Na rok szkolny 2016/2017 przygotowały propozycje, które z pewnością zainteresują młodzież i rodziców nie tylko z Zaborza i Rajska, ale z wszystkich okolicznych miejscowości.

W Gimnazjum w Rajsku prócz standardowej oferty do wyboru będą klasy z rozszerzonym programem nauki angielskiego, matematyki, wychowania fizycznego oraz klasa mundurowa (ochrona przeciwpożarowa i strzelectwo sportowe).

Uczniowie będą też mogli wziąć udział w zajęciach dodatkowych. W ofercie znalazły się m.in.: Akademia Językowa (przygotowanie do międzynarodowego egzaminu PET z j. angielskiego), zajęcia rozwijające z matematyki pod patronatem oświęcimskiego „Chemika”, koło strzeleckie dla uczniów i ich rodziców, zajęcia laboratoryjne (z chemii, biologii, geografii i fizyki), zajęcia muzyczno-wokalne (przygotowanie do festiwalu piosenki, nauka gry na gitarze, zespół

instrumentalny), Uczniowski Klub Sportowy (sekcje piłki siatkowej, piłki ręcznej, piłki nożnej halowej i tenisa stołowego, zajęcia z capoeiry), war-



Trudny wybór czeka absolwentów szkół podstawowych z naszej gminy: Gimnazjum w Zaborzu czy w Rajsku, a może inne...
Fot. Tomasz Kłęczar/Lech Chodacki

(z rozszerzonym modulem języka angielskiego i języka niemieckiego).

Dodatkowe atrakcje i atuty zaborzańskiego gimnazjum to m.in.: wyjazdy naukowe do Wielkiej Brytanii i Niemiec, zajęcia z technik szybkiego uczenia się i zapamiętywania, rozwijanie zainteresowań w szkolnej telewizji GGTV i w zespole muzycznym, a w ramach lekcji wychowania fizycznego i zajęć pozalekcyjnych: siatkówka, koszykówka, piłka nożna, unihokej i fitness.

Szczegółowe informacje na temat rekrutacji do Gimnazjów Gminnych (terminy, regulaminy, dokumenty do pobrania) znajdują się na ich stronach internetowych.

6 kwietnia był Dniem Otwartym w Gimnazjum w Zaborzu. Relacja Tomasza Kłęczara - poniżej.

W kolejnym artykule na tej stronie piszemy też o Dniu Otwartym Gimnazjum w Rajsku, który odbył się 26 kwietnia.

(oprac. LCh)

Dzień Otwarty w Gimnazjum w Zaborzu

W środę 6 kwietnia br. Gimnazjum Gminne nr 2 w Zaborzu otworzyło szeroko drzwi dla wszystkich szóstoklasistów i ich rodziców z gminy i miasta Oświęcim. Do szkoły zawitali również wójt Albert Bartosz i jego zastępca - Mirosław Smolarek.



Fot. Tomasz Kłęczar

Goście - serdecznie powitani przez dyrektora Wiesława Pawłowską - zapoznali się z ofertą edukacyjną na nowy rok szkolny, odwiedzili pracownie klasowe, rozmawiali z nauczycielami i uczniami.

Młodzież pod kierunkiem swoich nauczycieli przygotowała liczne atrakcje, chęć podzielić się swoimi zainteresowaniami, pasjami i sukcesami. Odbył się koncert muzyczny, podczas którego wystąpili utalentowani muzycznie i wokalnie uczniowie: Martyna Kobylańska, Dominika Kuwik, Gosia Dziewa, Agnieszka Odrobina, Paweł Olma, Sebastian Borowczyk i Kuba Baran oraz szkolny chór. Dziewczęta zaprezentowały efektywne tańce z szarfami do utworu Vivaldiego „Cztery pory roku - Lato”. Odbył się

przedstawienia teatralne: „Demeter i Kora” w nowoczesnej interpretacji oraz „Kopciuszek” w języku angielskim i niemieckim. W sali gimnastycznej można było rywalizować w wieloboju sportowo-rekreacyjnym. W pracowniach klasowych przygotowano także wiele atrakcji - ciekawe doświadczenia chemiczne i fizyczne, nauka origami, zabawy i quizy. Przyszli gimnazjaliści zdobywali „gimki” które później wymieniali na drobne gadżety. W dwóch kawiarenkach można było spróbować słodkich przysmaków, a w szkolnym kinie obejrzeć filmy o uczniach - pasjonatach różnych dziedzin i teledyski nakręcone przez szkolną telewizję.

Gimnazjum Gminne nr 2 ma na swoim koncie wiele sukcesów.

Może się poszczycić wieloma laureatami olimpiad przedmiotowych i licznymi osiągnięciami sportowymi (o czym przekonywały dyplomy zdobywające korytarze), a dzięki wysokim notowaniom wyników egzaminów gimnazjalnych nosi tytuł „Szkoły Sukcesu”.

Jest także „Szkołą Odkrywców Talentów”. Ten tytuł przyznany został szkole za przyczynianie się swoimi działaniami do odkrywania, promocji i wspierania uzdolnień młodzieży. Warto wspomnieć o uczestnictwie gimnazjum w Programie Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa pod auspicjami Małopolskiej Komendy Policji i uzyskaniu tytułu Bezpiecznej Szkoły.

Tomasz Kłęczar

Na strażaka zawsze można liczyć

26 kwietnia po południu. Pożar na trawniku na tyłach Gimnazjum w Rajsku. Pali się makulatura. Dwóch nieustraszonych młodych ludzi z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej powstrzymuje ogień gaśnicami proszkowymi. W tym samym czasie dziewczyna, która jest świadkiem brawurowej akcji, słabnie. Na pomoc ruszają ratownicy. Układają nieprzytomną na profesjonalnej desce do transportu i przenoszą ją w bezpieczne miejsce. Ranna odzyskuje siły, wstaje i robi miejsce na fantom, gdyż nie wolno wykonywać ćwiczeń na żywej osobie.

Trwa ostatni punkt programu Dnia Otwartego w Gimnazjum Gminnym w Rajsku. Pożar gasili uczniowie, jego ofiarą ratowały uczennice szkoły. W ruch pójdzie jeszcze szkoleniowy defibrylator i zostanie podjęta resuscytacja krążeniowa, czyli masaż serca. Na koniec młodzi strażacy zaprezentują rozwinięcie linii gaśniczej, zwiezione efektywnym skierowaniem sikawek w niebo. Zadanie pod nazwą „Na strażaka zawsze można liczyć” wykonane celująco. Po nim nastąpiło już tylko zwiędzenie w podgrzanych sal lekcyjnych.

Bartosz. Gościem imprezy był również Maciej Majerski, sołtys i radny w jednej osobie.

Po oficjalnych wystąpieniach, rozluźnieniu krawatów i atmosfery sceną zawładnęli aktorzy. Gimnazjaliści przygotowali adaptację „Poskromienia złościcy” Williama Szekspira. Zadziwiająco poradzili sobie z niełatwym językiem klasycznej komedii. Stylizowane kostiumy kontrastowały ze współczesnymi, nie wywołując jednak efektu sztuczności czy niedopasowania.



Fot. Lech Chodacki

A zaczęło się od prezentacji oferty na rok szkolny 2016/2017 (obszerniej piszemy o niej wyżej) przedstawionej przez nauczycielkę historii Renatę Patyk i trenera Mariusza Jezierskiego. Szóstoklasistów i ich rodziców do nauki w Gimnazjum w Rajsku zachęcał też szczerze i przekonująco Wójt Gminy Oświęcim Albert

Oszczędne rekwiizyty nawiązywały do najlepszych scenicznych tradycji, nie przysyłając talentu wykonawców.

Gimnazjum w Rajsku pokazało się z najlepszej strony. Życzymy tłumy chętnych do nauki absolwentów podstawówek!

Lech Chodacki

Radni pytają, wójt odpowiada

Poniżej prezentujemy wybrane interpelacje i wnioski, zgłoszone przez radnych i sołtysów na sesji w dniu 23 marca. Odpowiedział na nie w okresie międzysesyjnym wójt Albert Bartosz.

Radny Paweł Jezierski: - Na prośbę mieszkańców odbyłem spotkanie z Prezydentem Miasta Oświęcim w sprawie Karty Seniora wydawanej mieszkańcom Gminy Miejskiej.

Proszę o rozważenie stworzenia Karty Seniora dla mieszkańców Gminy Oświęcim i zwrócić się do Prezydenta Miasta Oświęcim z prośbą o wyliczenie, ile Gmina Wiejska Oświęcim musiałaby płacić Gminie Miejskiej Oświęcim za możliwość, aby seniorzy z Gminy Miejskiej Oświęcim korzystali ze zniżek na obiekty spółek miejskich.

Karta seniora w Oświęcimiu uprawnia do zniżek nie tylko na obiekty miejskie, ale również na atrakcje firm prywatnych. Jestem przekonany, że takie zniżki wspólnie z seniorami z naszej gminy również zorganizujemy, w czym chętnie seniorów wspomogę.

Wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz: - W bieżącym roku nie przewidujemy wyasygnowania środków na ten cel. Osoby starsze, oprócz działań środowiskowych realizowanych przez OKSiR i Gminną Bibliotekę Publiczną, mogą korzystać z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (usługi opiekuńcze, praca socjalna, Koperta Życia i inne).

Ze względu na ograniczone możliwości finansowe gminy oraz ogromną skalę potrzeb brak jest aktualnie możliwości finansowych realizowania proponowanych przez Pana działań.

Radny Paweł Jezierski: - Mieszkańcy ulicy Akacjowej oraz korzystający z tej ulicy mieszkańcy osiedla Modrzejówka skarżą się na fatalny stan tej drogi.

Remontu tej drogi nie ma w ogóle w wykazie zadań. Proszę o jej sklasyfikowanie w rzeczonym wykazie, aby mieszkańcy mieli wiedzę o możliwym czasie jej generalnego remontu. Proszę również, aby najbardziej zniszczone fragmenty zostały naprawione podczas najbliższego remontu.

Wójt Albert Bartosz: - Z uwagi na dużą liczbę zadań inwestycyjnych pilnych do realizacji, które znacznie obciążają budżet Gminy Oświęcim, informuję, iż na chwilę obecną generalny remont ul. Akacjowej w Zaborzu nie jest planowany.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż przedmiotowa droga będzie utrzymywana w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników ruchu oraz umożliwiającej jej wykorzystywanie zgodnie z przeznaczeniem, w tym m.in. poprzez przeprowadzanie remontów cząstkowych.

Radny Maciej Majerski: - Wniosek o zamontowanie dwóch lamp oświetleniowych na ulicy Korczaka przy przejeździe kolejowym.

Wójt Albert Bartosz: - Rozbudowa oświetlenia na wnioskowanym odcinku ul. Korczaka wiąże się z koniecznością wcześniejszego opracowania dokumentacji projektowej. Mając na uwadze ograniczone środki finansowe na inwestycje związane

z oświetleniem drogowym informuję, iż obecnie brak jest możliwości realizacji inwestycji innych niż te, na które Gmina posiada lub wykonuje dokumentację formalno - prawną.

Radny Maciej Majerski: - Wnioskuje, aby przy odbiorze prac inwestycyjnych każdorazowo powiadamiać sołtysa, aby mógł brać udział w odbiorze.

Wójt Albert Bartosz: - Zgodnie ze złożonymi przez Pana wyjaśnieniami, przedmiotowy wniosek winien dotyczyć poinformowania o terminie odbioru prowadzonych prac związanych z rozbudową sieci gazociągowej przy ul. Pszczyńskiej w Rajsku.

Wymieniona powyżej inwestycja na terenie sołectwa Rajsko, której inwestorem jest PSG Sp. z o.o., realizowana jest w pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 933. Po jej zakończeniu odbioru pasa drogowego winien dokonać zarządcy drogi, tj. w tym przypadku Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie.

Nie ma podstaw, aby w przedmiotowym odbiorze uczestniczyli przedstawiciele Gminy Oświęcim. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości po zakończeniu realizowanych robót, wnioski w tym zakresie należy kierować do zarządcy drogi.

Radny Andrzej Ryska: - Zgłaszam wniosek o zorganizowanie przez Urząd Gminy Oświęcim spotkania zainteresowanych mieszkańców Brzezinki i Pław w temacie skorygowania trasy linii 17 przy współudziale przedstawicieli MZK.

Wójt Albert Bartosz: - Uprzejmie informuję, że biorąc pod uwagę parametry techniczne ul. Pławienka w Pławach, po której miałby kursować autobus, wystąpiono do Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu z wnioskiem o zaopiniowanie proponowanej trasy. Dalsze czynności w sprawie zostaną podjęte niezwłocznie po otrzymaniu przedmiotowej opinii.

W zakresie włączenia do linii nr 17 trasy przez Babice informuję, że tut. Urząd przeprowadzi rozważanie w zakresie możliwości technicznych i ekonomicznych wydłużenia trasy, jak również zasadności wykonania tej zmiany.

Radny Andrzej Ryska: - Ponownie zgłaszam problem zalegania dużych ilości śmieci i odpadów komunalnych na posesji przy ul. Jakubowskiego 10. Obecnie stanowi to zagrożenie pod względem sanitarno-epidemiologicznym dla mieszkańców sąsiednich posesji.

Wizja lokalna w dniu 10 marca br. z udziałem pracownika Urzędu Gminy nie przyniosła rozwiązania problemu z uwagi na niezgłoszenie się zainteresowanych stron.

Wójt Albert Bartosz: - Informuję, że w dniu 15 lutego 2016 r. na podstawie art. 26 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2013 r. poz. 21 z późn. zm.) zostało wszczęte

postępowanie administracyjne w sprawie składowania odpadów w miejscach do tego nieprzeznaczonych na działce nr 1510 obręb Brzezinka, Gmina Oświęcim, przy ul. Jakubowskiego 10.

O sposobie zakończenia przedmiotowego postępowania zostanie Pan poinformowany odrębnym pismem.

Radny Krzysztof Harmata: - Wnioskuje o zwrócenie się do Urzędu Miasta o naprawienie dróg polnych przy ul. Ostatni Etap przez firmę, która dokonuje inwestycji związanej z wymianą rurociągu gazowego.

Drogi polne zostały zniszczone i rozjeżdżone przez ciężki sprzęt, który jest użytkowany przez ową firmę. W chwili obecnej rolnicy nie mają dogodnego dojazdu do pól, nie wspominając już o śmieciach, które są pozostawione po tej inwestycji.

Wójt Albert Bartosz: - Informuję, że zwróciłem się do Urzędu Miasta Oświęcim z prośbą o przeprowadzenie kontroli i podjęcie działań w/w zakresie oraz potraktowanie sprawy jako pilnej.

Radny Krzysztof Harmata: - Wnioskuje o ograniczenie ilości oświetlenia lamp na parkingu gminnym w Brzezince. Ograniczenie ilości lamp nie spowoduje niebezpieczeństwa, ponieważ na parkingu jest również stróż pilnujący w nocy posesji.

Wójt Albert Bartosz: - Informuję, że skierowałem do Urzędu Miasta Oświęcim i Rekreacji Gminy Oświęcim już na początku działalności na parkingu w roku 2013 znacznie ograniczył ilość świecących tzw. RM.

Na parkingu umieszczone są 34 słupy z jedną lampą i 18 z dwoma lampami (łącznie 70 punktów świetlnych). OKSiR wyłączył ponad 2/3 lamp, ograniczając oświetlenie do minimum, wymaganego dla funkcjonowania monitoringu.

Dodatkowo ograniczono zaprojektowane oświetlenie budynku Centrum Obsługi Turystów - zostały wyłączone wszystkie lampy zamontowane w chodniku.

Radny Jacek Mydlarz: Zwrócił się o podjęcie działań mających na celu zakazanie przejazdu samochodami ciężarowymi, zabierającymi odpady komunalne, między Zaborza na ul. Gościńczą.

Obecnie droga jest w bardzo złym stanie i wkrótce może stać się całkowicie nieprzejezdna, jeśli samochody ciężarowe załadowane odpadami będą nadal skracać trasę z Zaborza.

Wójt Albert Bartosz: - W lipcu ubiegłego roku wprowadzona została stała organizacja ruchu, w ramach której m.in. na przedmiotowej drodze ustawiony został zakaz wjazdu pojazdów o masie przekraczającej 3,5 t. z wyłączeniem podmiotów posiadających zezwolenie na przejazd.

Aktualnie żaden z podmiotów realizujących usługi związane z odbiorem

odpadów komunalnych nie posiada zezwolenia na przejazd przedmiotową drogą.

Każdorazowy przejazd po drodze łączącej ul. Kosiłą w Groju z ul. Gościńczą w Zaborzu pojazdu o masie całkowitej przekraczającej 3,5 t. bez zezwolenia zarządcy drogi stanowi wykroczenie, za które może zostać ukarany przez służby do tego uprawnione.

Radny Sławomir Domżał: - Zwracam się z prośbą do Wójta Gminy Oświęcim o wystosowanie pisma do Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Inspektorat Rejonowy w Oświęcimiu ul. Strzelecka 10, prosząc o zestawienie rzeczowo-finansowe robót wykonanych na terenie naszej gminy za rok 2015.

Proszę również o bilans Spółki Wodnej za ubiegły rok z wypukleniem ilości środków zaabsorbowanych przez Spółkę oraz kwot wydanych na utrzymanie urządzeń melioracyjnych.

Wójt Albert Bartosz: - Uprzejmie informuję, że w dniu 30 marca 2016 r. wystąpiono do Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, Inspektorat Rejonowy w Oświęcimiu oraz do Związku Spółek Wodnych w Oświęcimiu o przesłanie przedmiotowych informacji.

O otrzymanych odpowiedziach zostanie Pan poinformowany odrębnym pismem.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Śreniawski: - Wnioskuje o wystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w sołectwie Zaborze w rejonie ulicy Borowiec i Grojecka, uchwalonego 24 listopada 2015 r., w zakresie uwzględnienia protestu - wniosków mieszkańców złożonych do Wójta i Rady Gminy tj. wykreślenia z planu drogi 13KDW, jak i zmiany określenia wielkości gospodarstw zagrodowych tzw. RM.

Wójt Albert Bartosz: - Informuję, że wprowadzenie wnioskowanych zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego będzie możliwe po zabezpieczeniu w budżecie Gminy Oświęcim środków finansowych niezbędnych na realizację wnioskowanych zmian.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Śreniawski: - W imieniu mieszkańców, składam wniosek o pilną budowę chodnika przy drodze powiatowej - ul. Grojeckiej, na odcinku pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Borowiec i ul. Tatarska Grobel, z uwagi na to, że jest to miejsce szczególnie niebezpieczne dla mieszkańców, w tym dla dzieci uczęszczających do szkoły, a dochodzących tamtędy do przystanku autobusowego. Nie ma tam pobocza na łuku drogi powiatowej, jak i właściwej widoczności, co powoduje, sytuacje bardzo niebezpieczne dla poruszających się tą drogą pieszych, jak i zmotoryzowanych.

Wójt Albert Bartosz: - Informuję, że zwróciłem się do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu z prośbą o zajęcie stanowiska i podjęcie działań przedmiotowej sprawie. O odpowiedzi zostanie Pan poinformowany odrębnym pismem.

Przewodniczący Rady Gminy Piotr Śreniawski: - Ponawiam wniosek, złożony na ostatniej sesji

Rady Gminy, o uprzątnięcie śmieci z rowu przy ul. Porębskiej, na odcinku od skrzyżowania z DK44 w kierunku Poręby Wielkiej.

Wójt Albert Bartosz: - Informuję, iż w dniu 26 lutego 2016 r. wystąpiono do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, jako zarządcy w/w drogi, o wykonanie prac porządkowych przedmiotowych terenów.

Z otrzymanej w dniu 8 marca 2016 r. odpowiedzi wynika, iż prace te zostaną wykonane w okresie wiosennym w ramach prowadzonych prac związanych z koszeniem pasa zieleni.

W dniu 6 kwietnia 2016 r. wystąpiono ponownie do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu o przyspieszenie prac porządkowych w/w terenu.

Sołtys Włosienicy Władysław Zaliński: - Wnioskuje, aby wystąpić do Zarządu Powiatu o wycinkę oraz obcinę drzew w ramach pielęgnacji oraz utrzymania estetyki w pasie drogowym ul. Sośnina we Włosienicy. Drzewa te stwarzają niebezpieczeństwo dla ruchu pieszego i kolowego oraz swym wyglądem szpecą wizerunek drogi.

Wójt Albert Bartosz: - Informuję, że zwróciłem się do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu z prośbą o wykonanie przedmiotowych prac.

Sołtys Włosienicy Władysław Zaliński: - Proszę o zwolnienie wizji w terenie na skrzyżowaniu ulic Suskiego, Sośnina i 1 Maja we Włosienicy celem sprawdzenia zasadności ustawienia lustra oraz miejsca jego usytuowania.

W związku z dużym ruchem kołowym a ograniczoną widocznością w tym rejonie ustawienie lustra polepszyło bezpieczeństwo jazdy.

Wójt Albert Bartosz: - Informuję, że zwróciłem się do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu z prośbą o wykonanie przedmiotowych prac.

Sołtys Włosienicy Władysław Zaliński: - Wnioskuje, aby przy remontach cząstkowych uwzględnić drogę Płonową.

Wójt Albert Bartosz: - Realizowany corocznie remont cząstkowy dróg administrowanych przez Gminę Oświęcim obejmuje drogi o nawierzchni bitumicznej. Ulica Płonowa we Włosienicy stanowi drogę o nawierzchni tłuczniowej, dla której w przypadku stwierdzenia konieczności zostanie określony zakres uzupełnienia ubytków i odrębnie zlecony do wykonania.

(opr. LCh)

REKLAMA

MONTAŻ I NAPRAWA instalacji antenowych

MONTAŻ DEKODERÓW satelitarnych i cyfrowej telewizji naziemnej

FU MIR-SAT
Miroslaw Chmielek
Tel. 602-39-82-47

Powiatowe Targi Pracy

W Targach zorganizowanych 14 kwietnia w Oświęcimskim Centrum Kultury wzięło udział 18 pracodawców. Były to głównie zakłady produkcyjne, poszukujące pracowników w zawodach takich jak operator maszyn, ślusarz, frezer, elektryk, tłoczarz, aparatowy, elektryk, spawacz, szwaczka czy pakowacz.

Firmy budowlane poszukiwały malarzy i pracowników budowlanych. Pracodawcy branży handlowo-usługowej i finansowej poszukiwali sprzedawców, piekarzy i pracowników na stanowiska biurowe (specjalistów ds. sprzedaży, eksportu, administracji, odszkodowań). Poszukiwani również byli nauczyciele zawodu. Komercyjne podmioty zaprezentowały ponad 200 ofert pracy.

Powiatowe Urzędy Pracy z Chrzanowa, Jaworzna, Wadowic (Filia w Andrychowie) i z Oświęcimia, przedstawiły ponad 900 propozycji zatrudnienia, w tym około 300 ofert w ramach sieci EURES na terenie Unii Europejskiej. Ponad 400 ofert (w tym przeszło 200 poza granicami kraju)

pochodziło z 12 agencji zatrudnienia. Poszukują one przede wszystkim pracowników produkcyjnych, magazynierów z obsługą wózków widłowych, operatorów maszyn lub linii produkcyjnych oraz opiekunów osób starszych za granicą (głównie w Niemczech).

Przedstawiciele OHP zapraszali na szkolenia oraz proponowali ponad 130 stanowisk pracy dla młodzieży. Wśród wystawców były również stowarzyszenia, które oferowały staże, szkolenia i środki na uruchomienie własnej działalności gospodarczej. Wojskowa Komenda Uzupełnień Oświęcimiu promowała zawodową służbę wojskową, Narodowe Siły Rezerwowe, oraz służbę przygoto-

wawczą. W sumie na Targach Pracy prezentowano ponad 1600 miejsc pracy, w tym ponad 500 za granicą (EURES oraz oferty Agencji Zatrudnienia).

Honorowy patronat nad Powiatowymi Targami Pracy sprawował Starosta Oświęcimski Zbigniew Starzec.

Odwiedziło je (lekką i na oko licząc) kilkaset osób szukających pracy, głównie młodych ludzi, którzy kończą w tym roku szkoły. Uczniowie "Chemia" nie tracili rezonu:
- Kończymy szkołę i się rozglądamy. W tym roku matura, potem praca, a studia raczej zaocznie. W naszym kierunku - grafika komputerowa - ciężko... Na pewno jakieś doświadczenie tutaj można zdobyć, jak wygląda rynek pracy.



Na Powiatowych Targach Pracy prezentowano ponad 1600 ofert zatrudnienia. Fot. Lech Chodacki

Oferty zbieramy tak na wszelki wypadek, żeby coś mieć, jeśli nie znajdziemy w swoim zawodzie choćby stażu. Lech Chodacki

Dzień otwarty PWSZ

„Pamiętając o przeszłości, budujemy nowoczesną rzeczywistość i przyszłość” – powiedział JM Rektor prof. Witold Stankowski przemawiając do gości Dnia Otwartego.



Starosta Powiatu Oświęcimskiego Zbigniew Starzec zachęcał młodych ludzi do wybrania PWSZ, podkreślając, że możliwość studiowania na uczelni w miejscu zamieszkania jest zaszczytnym.

Bezpośrednio po spotkaniu z rektorem uczniowie, być może przyszli kandydaci na studentów, mieli okazję zwiedzić budynki Uczelni, a także zapoznać się z jej ofertą. Są w niej studia licencjackie na dziewięciu kierunkach i inżynierskie na dwóch. Kolejne, jak zapowiedział rektor – w planach.

W trakcie wycieczki goście zobaczyli m.in. sale ćwiczeń w Instytucie Pielęgniarstwa oraz część sal wykładowych. Zapoznali się również ze strukturą organizacyjną Uczelni

oraz możliwościami kariery zawodowej po ukończeniu studiów.

W Dniu Otwartym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. rotmistrza Witolda Pileckiego wzięli również udział prof. Jaroslav Vencalek z Uniwersytetu w Preszowie, Prorektor dr Maciej Mączyński, Prorektor elekt dr n. med. Sonia Grychtol, Kanclerz dr n. med. Katarzyna Matusiak i dyrektor Instytutów: Nauk Politycznych – dr Krzysztof Żarna, oraz Informatyki – dr Katarzyna Pantol.

Równoległe, rozpoczęła się kolejna edycja Objazdowego Festiwalu Filmowego Watch Docs - Prawa Człowieka w Filmie.

(Lch)

Pokaz członków WOPR - studentów PWSZ. Fot. PWSZ

Zajęcia taneczne i muzyczne dla dzieci i młodzieży

Zespół Pieśni i Tańca „Trojak” działający w Domu Ludowym w Porębie Wielkiej zaprasza wszystkie dzieci i młodzież w wieku od 5 do 10 lat oraz 11 do 15 na zajęcia taneczne i muzyczne.

„Trojak” zaprasza w każdy Piątek w godzinach od 15:30 do 17:00, do Domu Ludowego w Porębie.

Zajęcia w zespole są świetną możliwością do:

- nauki śpiewu i tańca (nie tylko ludowego) połączonych z występami;
- dobrej zabawy, aktywnie zagospodarowującej czas wolny;
- poznania nowych przyjaciół.

REKLAMA

JAN SIERANC
STACJA KONTROLI POJAZDÓW KOŚ 012

- BADANIA TECHNICZNE I DIAGNOSTYKA POJAZDÓW osobowych, dostawczych do 3,5 t, zasilanych gazem, sprowadzonych z zagranicy, z hakiem, motocykli, ciągników rolniczych do 3,5 t, przyczep
- NAPRAWY UKŁADU KIEROWNICZEGO I ZAWIESZENIA
- NAPRAWA UKŁADU HAMULCOWEGO
- OBSŁUGA TECHNICZNA

Istnieje możliwość wykonania badania poza godzinami otwarcia, po umówieniu się

32 - 600 OŚWIECIM
UL. CHEMIKÓW 24
pon-pt: 7-20 sob: 8-14
tel./fax: 33 842 71 51
503 785 125
e-mail: jsieranc@o2.pl
www.stacjakontroli.oswiecim.pl



Budżet Obywatelski Województwa Małopolskiego

Każdy mieszkaniec naszej Gminy, który ukończył 16 lat, może zgłosić zadanie do Budżetu Obywatelskiego, czyli pomysł na poprawienie jakości życia mieszkańców i rozwój Województwa Małopolskiego.

Zadanie subregionalne - bo takie nas dotyczy - musi dotyczyć co najmniej dwóch powiatów subregionu Małopolska Zachodnia (powiaty: oświęcimski, chrzanowski, olkuski, wadowicki). Żeby zgłosić zadanie do Budżetu Obywatelskiego trzeba zebrać podpisy co najmniej stu mieszkańców.

Koszt realizacji zgłaszanego zadania to od 100 000 do 300 000 zł. Może ono dotyczyć m. in. spraw społecznych, kulturalnych, edukacyjnych, sportowych, turystycznych lub ekologicznych. Musi być zgodne z prawem i mieścić się w granicach zadań i kompetencji Województwa oraz być zgodne ze

Strategią Rozwoju Województwa Małopolskiego na lata 2011 - 2020.

Propozycje przyjmują Urząd Marszałkowski i jego zamiejscowe

Agendy (w Oświęcimiu przy ul. Śniadeckiego 21). Zadania zweryfikowane pozytywnie pod względem formalnym i merytorycznym zostaną poddane głosowaniu,

MAŁOPOLSKA

6 milionów złotych!
BO! Małopolska

czeaka na Twój pomysł i głos!
www.bo.malopolska.pl

(opr. LCh)

które potrwa od 18 czerwca do 6 lipca. Każdy mieszkaniec Gminy będzie mógł oddać jeden głos na wybrane zadanie dotyczące naszego subregionu.

Do wyboru będą trzy sposoby głosowania: tradycyjnie (przez włożenie wypełnionej karty do urny – w Urzędzie lub w Agendach), elektronicznie (na stronie internetowej) lub korespondencyjnie na adres Urzędu lub jednej z Agend. Wyniki poznamy 31 lipca.

Budżet Obywatelski Województwa Małopolskiego to w sumie 6 mln zł – po 1 mln zł dla każdego subregionu. Jest to pierwszy tego typu budżet partycypacyjny w Polsce wprowadzany na skalę regionu.

Więcej szczegółów na stronie:
www.bo.malopolska.pl

Pół roku działalności FROPSSiKa

Fundacja Rozwoju Oświaty, Polityki Społecznej, Sportu i Kultury już od ponad pół roku współpracuje z różnymi podmiotami na terenie Gminy Oświęcim. FROPSSiK, bo taka nazwa fundacji najczęściej jest używana, to siedem osób, które poświęcają swój wolny czas, aktywnie pracując na rzecz środowiska lokalnego w różnych obszarach. Współpracujemy z placówkami oświatowymi, kołami gospodyń wiejskich, ludowymi klubami sportowymi, seniorami i młodzieżą na rzecz rozwoju i wzmocnienia zaangażowania społecznego w Gminie Oświęcim.

Celem naszej Fundacji jest prowadzenie wszechstronnej działalności dla rozwoju Gminy Oświęcim i wspierania jej mieszkańców. FROPSSiK

jemne wsparcie, integracja interesów i celów mają bowiem zdwojoną siłę, co przekłada się na większą skuteczność i ostateczny sukces.

Pierwsze pół roku działalności było dla nas aktywne i pełne różnorodnych akcji.

We wrześniu 2015 naszym gościem był Yuji Miyata, Japończyk, który od 2007 roku propaguje ideę szczenia pokoju na całym świecie. W tym celu samotnie przeszedł 12 500 km z Chin do Londynu. Prowadzi także szereg akcji edukacyjnych, wychowawczych i ekologicznych. Na nasze zaproszenie wygłosił on prelekcję w dwóch szkołach – Gminnym Gimnazjum nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej w Zaborzu oraz Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Grojcu. Na terenie obu placówek wspólnie z wójtem Albertem Bartoszem oraz uczniami posadził „drzewa pokoju”.

„Narodził FROPSSiK'a” – to z kolei nasza pierwsza duża impreza, która miała miejsce 30 października 2015 w Domu Ludowym w Grojcu. Po części oficjalnej, podczas której nastąpiło przedstawienie Fundatora, Zarządu i Rady Fundacji, na scenie zaprezentowały się lokalne talenty, uczennice Szkoły Podstawowej w Grojcu: śpiewające Aleksandra, Klaudia i Patrycja oraz rysująca „na żywo” Wiktorina. Na zakończenie non profit wystąpiła grupa PM2 Collective, którą tworzą artyści grający muzykę country w nowoczesnym stylu.

Już w grudniu, dzięki współpracy z panem Leszczem Pierzchałą działającym w fundacji POTENCJAŁ dzieci z naszej gminy otrzymały paczki mikołaj-

kowe ufundowane przez sponsorów. 10 stycznia 2016 FROPSSiK był współorganizatorem Oświęcimskiego Sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Odpowiadaliśmy za zbiórkę prowadzoną przez wolontariuszy na terenie Gminy Oświęcim.

W lutym 2016, wspólnie z „Mistrzami Kodowania”, zorganizowaliśmy warsztaty z kodowania w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Grojcu dla nauczycieli tej placówki.

Nauczycielki z Przedszkola Samorządowego w Zaborzu wzięły udział w projekcie Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności. Dzięki temu uczestniczyły w szkoleniu metodycznym dla nauczycieli języka angielskiego, a placówka otrzymała 1800 złotych na pomoce edukacyjne dla dzieci.

Napisałyśmy i złożyłyśmy wniosek do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, z którego fundacja otrzymała kwotę 5 tysięcy złotych na rozwój.

Przygotowaliśmy i złożyliśmy jeszcze kilka wniosków o dofinansowanie w ramach otwartych konkursów ofert. Czekamy, mając nadzieję na ich pozytywne rozstrzygnięcie.

Najbardziej wymagającym i długotrwałym działaniem jest prowadzenie zbiorów publicznych. W ciągu minionego pół roku zgłosiliśmy 7 zbiorów publicznych i pozyskałyśmy pieniądze od sponsorów na ogólną kwotę 21 075,80 zł. Każdy współpracujący

z nami podmiot ma swoje indywidualne subkonto bankowe, na które wpłacane są pieniądze. Każda złotówka zebrana we współpracy z fundacją FROPSSiK jest przekazywana naszym partnerom. Największą kwotę na swoim subkoncie – 10 035,96 zł – zgromadziła Szkoła Podstawowa w Grojcu. Część pieniędzy, czyli 3120 złotych, pochodzi od sponsorów i przyjaciół tej placówki. Za prawie 9 tysięcy złotych pani Dyrektor zakupiła już 5 laptopów do sali informatycznej. Bardzo aktywną placówką jest także Przedszkole Samorządowe w Zaborzu, które na swoim koncie zgromadziło 6 053,82 zł, w tym 700 zł od sponsorów i 1800 zł z projektu. Przedszkole Samorządowe w Rajsku ma na swoim koncie 1 796,71 zł, a Przedszkole we Włosienicy 1520 zł, w tym 500 zł od sponsora. Koła Gospodyń Wiejskich zgromadziły na swoich kontach 1669,31 zł, z tego największe ma KGW w Porębie Wielkiej – 991,20 zł.

Już niedługo ruszy nasza strona internetowa www.fropssik.pl, działalność fundacji można śledzić również na facebooku: www.facebook.com/fropssik. Nasz adres email: fropssik@gmail.com

Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chcą bezinteresownie pracować na rzecz rozwoju lokalnego środowiska.

Beata Smolarek



Członkowie rady fundacji i jej zarząd. Fot. Ior/archiwum „Oświęcimska Gmina”

działa w zakresie edukacji i wychowania, kultury fizycznej i sportu, dziedzictwa kulturowego oraz pomocy społecznej. W obszarze zainteresowania Fundacji są również szeroko pojęte działania na rzecz rozwoju gospodarczego i promocji lokalnej przedsiębiorczości. Tę działalność fundacja może prowadzić samodzielnie, jednak cenimy sobie współpracę z różnymi podmiotami, w tym organizacjami pozarządowymi działającymi na obszarze naszej gminy i poza nią. Działania wspólne, wza-

fundatorem FROPSSiKa jest pan Lukasz Dziędziel, prezes firmy OMAG. Zarząd tworzą: Beata Smolarek – prezes oraz Anna Fajfer i Arkadiusz Kuwik – wiceprezesi. W skład Rady Fundacji wchodzi: Anna Krawczyk, Beata Łakomy, Tomasz Klęczar i Przemysław Jelonek. Nasze działania nie byłyby możliwe bez Ewy Szarowskiej, która dba o nasze faktury i rozliczenia. Wszystkie osoby zaangażowane w działalność FROPSSiKa wykonują swoją pracę, nie pobierając za to żadnych pieniędzy.

Grant i inne obce słówka

Przedszkole w Zaborzu za grant od Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności kupiło w marcu pomoce do nauki angielskiego. Brakowało miejsca, żeby urządzić osobną salę na zajęcia językowe, dlatego planse, maty, pluszaki i zabawki z obcymi słówkami wypełniają specjalny kątek w sali starszaków. Korzystają z nich dzieci z wszystkich grup wiekowych.

Informację o programie „English Teaching”, który wspiera edukację lingwistyczną najmłodszych, wyszukała Fundacja FROPSSiK, o której piszemy powyżej.

Dwie nauczycielki, Karolina Krzemień i Beata Łakomy, wzięły udział w weekendowym szkoleniu w Warszawie. Napisały zwycięski projekt,

za który nagrodą był grant: 1800 złotych na pomoce dydaktyczne. Na kolejne trzydniowe szkolenie panie pojedą w czerwcu.

Tym razem nie będzie już dotacji do wygrania, mimo to pożytku z programu, w którym biorą udział, nie da się wyenić. „Dziewczyny przyjechały bardzo zadowolone z tego

szkolenia”, podkreśla Jolanta Zapala, dyrektor Przedszkola w Zaborzu.

„Przywiezły bardzo dużo różnych, fajnych pomysłów i ciekawostek do wykorzystania w nauce angielskiego. Mówią, że z chęcią pojedą po następne.”

Lech Chodacki



Nowe pomoce dydaktyczne w przedszkolu w Zaborzu. Fot. Lech Chodacki

Dzień Ziemi w Przedszkolu Samorządowym w Zaborzu



22 kwietnia dzieci obchodziły uroczystości Dzień Ziemi. Z zaciękwaniem obejrzały przedstawienie „Zaczarowany las”, dowiadując się, dlaczego i jak dbać o środowisko.

Wspólnemu świętowaniu towarzyszyła segregacja śmieci i wiosenne zagadki. Głównym punktem spotkania był pokaz mody ekologicznej, do którego przyczynili się rodzice, tworząc z dziećmi wspaniałe stroje wykonane z różnych materiałów: gazet, plastikowych butelek, tektury,

puszek, folii i innych surowców wtórnych. Przedszkolaki prezentowały się przed komisją i swoimi kolegami jak prawdziwi modele i modelki, a pomysłowość i artystyczne wykonanie strojów, zostały nagrodzone gorącymi brawami i upominkami, które wręczyli zastępca wójta, Pan Mirosław Smolarek oraz dyrektor przedszkola Pani Jolanta Zapala. Szczególne wyróżnienia otrzymali Wiktoria Antoszewska, Wojciech Wójcik i Aurelia Wąsik.

Karolina Krzemień (Fot. Przedszkole w Zaborzu)



Księgowy z Brzezinki to partyzant spod Wilna



Henryk Białożył w zimowym wojskowym ubraniu w obozie w Średniakach, w październiku 1945 roku.
Fot. archiwum Henryka Białożyta

Rodzinne korzenie ma w tej ziemi. Matka pochodziła z Oświęcimia. Ojciec, żywiecczanin, był legionistą, a w wolnej Polsce – komendantem policji na Litwie. Podczas wojny z obozu internowania trafił do Armii Andersa. Walczył w kampanii włoskiej. Został ranny pod Monte Cassino. Nie wrócił do Polski, bo bał się aresztowania. Zmarł w Anglii.

Wileńszczyzna – pod bronią

Rodzina Białożyłłów przetrwała na Wileńszczyźnie prawie całą wojnę. W styczniu 1944 roku niespełna osiemnastoletni Henryk i jego dwaj bracia wstąpili do 7 Wileńskiej Brygady AK. Wiosną brali udział w walkach partyzanckich w Puszczy Rudnickiej, a w lipcu – w Operacji „Ostra Brama”. W połowie tego miesiąca oddziały sowieckie we współdziałaniu z AK zdobyły Wilno. Zaproszeni na rozmowy oficerowie Armii Krajowej, włącznie z komendantem Okręgu Wileńskiego generałem Krzyżanowskim ps. „Wilki”, zostali aresztowani przez NKWD. Tak jak wielu innych pozbawionych dowództwa żołnierzy, Bracia Białożyłłowie postanowili, że pójdą w kierunku Warszawy, żeby dalej walczyć z Niemcami. 18 lipca zostali jednak zatrzymani i rozbrojeni przez Sowietów.

Aresztowani partyzanci ruszyli pieszo uformowani w kolumny. Niektórzy próbowali uciekać. Konni konwojenci zastrzelili wielu z nich. W przejściowym obozie w Miednikach Królewskich AK-owcy spędzili półtora tygodnia. Przyjechali do nich polscy komuniści z pisarzem Jerzym Putramentem

Henryk Białożył obchodził w kwietniu 90. urodziny. W zeszłym roku wraz z żoną, panią Janiną, świętowali 65 rocznicę ślubu. Jest jednak dużo więcej powodów, żeby poznać lepiej starszego pana z Brzezinki. Dla Niego historia XX wieku to własne – trudne i cenne – wspomnienia walki w Armii Krajowej i powojennego zesłania.

na czele i namawiali ich do wstąpienia do Ludowego Wojska Polskiego. Odpowiedzią były gromie okrzyki „My chcemy generała Wilka!”.

Kaługa – odmowa przysięgi

Na początku sierpnia w transporcie kilku tysięcy towarzyszy broni i niedoli, po sześciu dniach wykańczającej jazdy pociągami, bracia Białożyłłowie trafili do Kaługi w centralnej Rosji. Przez prawie trzy miesiące byli szkoleni, musztrowani i poddawani praniu mózgu przez politruków. Mieli zostać krasnoarmiejcami, ale jako element niepewny zamiast broni dostali drewniane atrapy.

„Przyszedł czas na złożenie przysięgi. Na placu apelowym orkiestra pułkowa z poczetem sztandarowym zajęła swoje miejsce. Oficer polityczny rozpoczął czytanie przysięgi. Trzykrotnie powtarzał pierwsze słowa i trzykrotnie następowała martwa cisza z naszej strony. (...) Więcej na ćwiczenia już nas nie wyprowadzano.”

Powyższy cytat opisuje kluczowy, brzemnienny w skutki moment tułaczki na nieludzkiej ziemi. Pochodzi ze wspomnień pana Henryka, które wraz ze skrupulatnie zebranymi zdjęciami i dokumentami stanowią jego prywatne archiwum. Lektura pękatego skoroszytu wywiera ogromne wrażenie i podziw dla autora. Przygotowanie niniejszego artykułu było możliwe tylko dzięki niemu.

Średniaki – obóz w tajdze

W październiku 1944 roku, wobec odmowy wstąpienia do sowieckiej armii, internowanych w Kałudze polskich żołnierzy wywieziono na wschód. Znaleźli się w tajdze, kilkaset kilometrów od miasta Kirow, w miejscu zwanym Średniaki. Próżno go szukać na mapach. Kiedy zesłano w nie Polaków, nie było tam ludzkich osad, żadnego domu, tylko leśny obóz ogrodzony siatką i pilnowany przez uzbrojonych żołdatów.

Pracowali przy wyrębie drzew. Dzienna norma dla dwóch ludzi była ustalona na osiem kubików ściętego i ułożonego

w szalasy drewna. Zdarzały się noce, gdy rozkaz podrywał ich do załadunku drewna na wagony po całym dniu pracy w lesie. Moskwa czekała na opał. Na początku odpoczywali po robocie w szalaszach. Dopiero po dwóch miesiącach pozwolono im zbudować ziemianki po wykonaniu dziennych norm. Wprowadzili się do nich w drugiej połowie grudnia, kiedy temperatura na dworze spadała już poniżej minus pięciu stopni. Marne jedzenie – kawałek gliniastego chleba i kapuśniak ugotowany razem z gąsienicami, fatalne warunki sanitarne, ciężka praca w surowym klimacie, to wszystko powodowało głodową opuchliznę, owrzodzenia i zapalenie płuc. Przetrwali w tych warunkach ponad rok.

W Polsce

Na początku grudnia 1945 roku dowiedzieli się, że wyjadą. Powrót zajęł jeszcze kilka tygodni. W styczniu 1946 roku przywieziono ich do Białej Podlaskiej. Henryk Białożył wyruszył do Oświęcimia, bo tu po wojennej zawieszce wróciła jego matka. Znalazł pracę i służbowe lokum – został stróżem, potem magazynierem w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym.

W Oświęcimiu poznał panią Janinę, z którą pobrali się w 1950 roku. Później pan Henryk był księgowym w różnych zakładach rolniczych, pracował też w GS-ie i Ruchu. Przez dziesięć lat oprowadzał zwiedzających Muzeum Auschwitz po polsku i po rosyjsku.

Z okazji niedawnych żelaznych godów – 65 (!) rocznicy ślubu – u państwa Białożyłłów gościła delegacja Urzędu Gminy Oświęcim z upominkami i listem gratulacyjnym od Wójta.

Rodzinne archiwum wciąż się rozrasta. Pan Henryk – od 2003 roku porucznik w stanie spoczynku – wpina kolejne kartki z informacjami o dzieciach i wnukach. Ostatnie strony są ciężkie od przypiętych do nich medali i odznaczeń. Wśród nich jest Krzyż Zesłańców Sybiru.

Lech Chodacki

Henryk Białożył w dniu swoich 90 urodzin. Fot. Lech Chodacki



Ślubne zdjęcie Janiny i Henryka Białożyłłów. 1950 rok.
Fot. archiwum Henryka Białożyta



Janina i Henryk Białożyłłowie dzisiaj. Fot. Lech Chodacki



Pszczelarz Roku z Grojca



Krzysztof Zych został wyróżniony w Ogólnopolskim Konkursie „Pszczelarz Roku”, które śmiało można nazwać nieoficjalnymi mistrzostwami Polski.

Oceniano pracę, kwalifikacje i zaangażowanie w propagowanie pszczelarstwa, ale przede wszystkim miody, poddając je kompleksowym badaniom fizykochemicznym.

Nagrody przyznano w trzech kategoriach: miody wielokwiatowe, odmianowe i spadziowe. Do ścisłego finału za-

kwalifikowano 20 osób (w Polsce jest ok. 50 tys. pszczelarzy). Pan Krzysztof zdobył wyróżnienie za miód odmianowy. Był jedynym reprezentantem województwa małopolskiego w konkursie. Wręczenie nagród miało miejsce 8 kwietnia w Warszawie, w Ministerstwie Rolnictwa. Gratulacje!

(L.Ch)

Fot. Lech Chodacki

INFORMACJA

Związku Spółek Wodnych w Oświęcimiu

Związek Spółek Wodnych w Oświęcimiu informuje, że wszelkie zmiany dotyczące arealu i adresu użytkownika gruntów, które znajdują się na terenie działalności spółki wodnej, należy zgłaszać w biurze Związku przy ul. Strzeleckiej 3 w Oświęcimiu, w terminie 14 dni od momentu zaistnienia.

Wyśpiewali nagrodę

"Porębianie" zostali nagrodzeni przez Zarząd Powiatu Oświęcimskiego za aktywną działalność w 2015 roku. Swoim występem uświetnili Powiatową Galę Kultury i Sportu 20 kwietnia w Oświęcimskim Centrum Kultury.

To już kolejne wyróżnienie, ponieważ żeńsko-męski zespół śpiewaczy jest laureatem wielu prestiżowych konkursów i przeglądów. Powstał w 1985 roku przy Kole Gospożyn Wiejskich w Porębie Wielkiej z inicjatywy pani Wandy Heród, która do dziś jest jego kierownikiem organizacyjnym. Kierownictwo artystyczne pełni pan Wojciech Pieczka.

Zespół wykonuje utwory ludowe i estradowe, przeplatane okolicznościowymi skeczami i monologami.

Dla "Porębian" ważne jest, żeby chcieć, bo, jak mówi pani Wanda: "Každy mówi: ja nie umiem



Fot. Lech Chodacki

śpiewać, nie umiem śpiewać... A pamiętam, taka pani Meres była kiedyś w jury. I mówi tak: ci panowie, którzy prowadzą ze-

(Lch)

Seniorzy i Seniorzy

Klub Emerytów i Rencistów "Senior" w Rajsku formalnie istnieje od pięciu, a faktycznie działa od siedmiu miesięcy. Organizuje wyjazdy i integruje. 21 kwietnia spotkali się i wspólnie bawili członkinie i członkowie klubów z Rajska i Zaborza.



Po oficjalnych powitaniach i pamiątkowych dyplomach zaśpiewali "Rajskowianki". Później zatańczył Zespół "Pretty Woman" z Zaborza - największa niespodzianka wieczoru. Następnie towarzystwo posiliło się pyszną kolacją i ruszyło w tany. Kulminacją zabawy było karaoke.

Seniorzy z Rajska wybierają się na wycieczki do Zakopanego i Wrocławia. Jeśli znów połączą siły z przyjaciółmi z Zaborza, jeden autokar nie wystarczy...

(Lch)

(Zespół "Pretty Woman". Fot. Lech Chodacki)

Uczniowie z Poręby pierwsi w gminie, trzeci w powiecie

Drużyna Szkoły Podstawowej im. Artura Grottgera w Porębie Wielkiej zajęła III miejsce w powiatowych eliminacjach do Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

W marcu odbyły się rozgrywki miejsko-gminne. Bartosz Marzec zdobył w klasyfikacji indywidualnej pierwsze, a Natalia Krawczyk drugie miejsce. Zespół, w skład którego wchodził również Zuzanna Bratek i Jakub Filip, przygotowany przez panią Urszulę Mitoraj, zwyciężył w tych zawodach. Wyprzedził reprezentacje SP w Skidzinii, SP nr 9 w Oświęcimiu, SP w Rajsku, SP nr 1 w Chelmku, oraz SP nr 5 i SP nr 4 w Oświęcimiu.

W eliminacjach powiatowych konkurował z drużynami z Głębocic, Skidzinia, Przeciszyna, Podolsza i Przechiszowa. Zawody trwały dwa dni. We wtorek 26 kwietnia zawodnicy rozwiązy-



Fot. Urszula Mitoraj

wali testy. Nazajutrz w Hali Sportowej w Brzeszczach pokonywali specjalnie przygotowany tor rowerowy. Uczniowie z Poręby wywalczyli miejsce na podium. Gratulacje!

Dyplomy i nagrody laureatom wręczyli Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Oświęcimiu, Dyrektor Ośrodka Kultury

w Brzeszczach, Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Oświęcimiu oraz przedstawiciel Gminy Oświęcim - Zastępca Wójta Mirosław Smolarek.

Głównym organizatorem eliminacji był Wydział Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu.

Lech Chodacki

XIV Bieg Sołecki w Zaborzu

Sobota 28 maja 2016

teren przy Przedszkolu Samorządowym w Zaborzu ul. Grojecka 54

14:00 zapisy w kategoriach.
osoby niepełnoletnie obowiązkowa zgoda rodziców /do pobrania w przedszkolu w Zaborzu i przed zawodami/

15:00 rozpoczęcie zawodów

15:00 kategoria przedszkolaków

15:15 kategoria szkoły podstawowe kl. I- III

15:30 kategoria szkoły podstawowe kl. IV - VI

15:50 kategoria gimnazjum

16:10 bieg OPEN /otwarty/

16:30 wręczenie nagród i losowanie nagrody głównej

14:30-17:30 dodatkowo wiele atrakcji i niespodzianek dla dzieci

19:00 FESTYN PLENEROWY

Fundatorem nagrody głównej jest Starosta Powiatu Oświęcimskiego, fundatorem nagrody losowanej wśród wszystkich uczestników jest Wójt Gminy Oświęcim

ORGANIZATORZY:
Sołtys i Rada Sołcka sołectwa Zaborze
Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim
Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych w Zaborzu
Przedszkole Samorządowe w Zaborzu
Kole Gospożyn Wiejskich w Zaborzu

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY OŚWIĘCIM

w sprawie obowiązku przeprowadzenia akcji deratyzacji

Na podstawie § 20 ust. 2 Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, przyjętego Uchwałą Nr XXXIV/246/12 Rady Gminy w Oświęcimiu z dnia 12 grudnia 2012r., w celu utrzymania należytej higieny na terenie Gminy Oświęcim zobowiązuje się wszystkich właścicieli nieruchomości do przeprowadzenia akcji deratyzacji we wszystkich budynkach mieszkalnych oraz budynkach produkcyjnych, handlowych i gospodarczych w terminie od 15 kwietnia do 15 maja 2016r.

Deratyzacja winna być przeprowadzona w sposób następujący:

1. W miejscach zagrożonych obecnością gryzoni, z zachowaniem koniecznej ostrożności należy wyłożyć trutkę, uzupełniając ją w czasie trwania akcji.
2. Miejsca wyłożenia trutek należy oznakować informacją „UWAGA TRUCIENZA”.
3. Miejsca wyłożenia trutek powinny być stale nadzorowane.

W czasie wyłożenia trutki uniemożliwić dostęp, zwłaszcza dzieciom, do miejsc w których wyłożono trutkę, zaś zwierzęta domowe trzymać w tym czasie w zamknięciu. Należy także zabezpieczyć trutkę przed dostępem ptactwa.

W dniu 15 maja 2016r. należy zebrać wszystkie padłe zwierzęta oraz trutki.



Wydawca: Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim w Brzezince, ul. Sportowa 9, www.oksir.oswiecim-gmina.pl, tel. 33 843 10 75, e-mail: redakcja@og.oswiecim-gmina.pl

Dyrektor: Jadwiga Szczerbowska
Redakcja: Rafał Lorek (redaktor naczelny), Lech Chodacki (redaktor wydania), Jadwiga Szczerbowska.
Skład: Paweł Grzesik

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji nadesłanych materiałów.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Hokeistom wciąż mało

Turniej finałowy II ligi hokeja wygrali Niespełnieni Oświęcim. Otrzymali tym samym prawo do gry w I lidze w sezonie 2016/17.

Niespełnieni to drużyna, w której jest aż dziewięciu mieszkańców naszej gminy. Są to Gabriel Połaczar, Krzysztof Drabczyk, Szymon Urbańczyk, Sylwester Gądek, Sławomir Gądek, Tomasz Gądek, Łukasz

Ziober, Adrian Kubas i Szymon Żmuda. Niespełnieni powstał w 2010 roku i zrzeszają w swych szeregach zarówno amatorów, jak i zawodników którzy niegdyś przywdziewali barwy oświęcimskiej Unii.



Fot. Krzysztof Roszkowski

17 kwietnia w Hali Lodowej w Oświęcimiu odbył się turniej finałowy II ligi. W pierwszym spotkaniu Niespełnieni rozbili LTH Lublin aż 18:1. W kolejnym meczu gracze z Lublina nie sprościli ŁKH Łódź i przegrali 3:9. Oznaczało to, że o pierwsze miejsce w turnieju powalczą oświęcimianie z ekipą z Łodzi.

Mecz stał na wysokim poziomie, a obie drużyny udowodniły, że zasługują na grę w wyższej klasie rozgrywkowej. Zarówno Niespełnieni, jak i ŁKH stworzyli sobie mnóstwo sytuacji podbramkowych, jednak to gospodarze popisali się lepszą skutecznością i zwyciężyli 5:0. Co warto podkreślić na trybunach zasiadła spora liczba kibiców.

- Spotkanie obserwowało blisko 300 osób i to jest nasz największy sukces, gdyż istniejemy dopiero od 2010 roku – mówi prezes i zawodnik Niespełnionych Mariusz Kaszuba, który był również organizatorem zawodów.

Zwycięzcy otrzymali prawo do występów w rozgrywkach I ligi w sezonie 2016/17. Na chwilę obecną nie wiadomo jednak czy z niego skorzystają.

(Lch)

I miejsce dla Harmęż

8 kwietnia odbył się gminny turniej chłopców w piłce ręcznej zorganizowany w Szkole Podstawowej w Rajsku.

Do turnieju przystąpiły drużyny z wszystkich Szkół Podstawowych z naszej gminy, tj.: Brzezinki, Grojca, Włosienicy, Poręby Wielkiej, Rajska, Babie oraz Harmęż. Zawody miały na celu wyłonienie zwyciężskiej drużyny, która będzie reprezentowała Gminę Oświęcim na szczeblu powiatowym.

z siebie wszystko do ostatnich sekund każdego meczu.

Ostatecznie bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci szkoły z Harmęż, wygrywając wszystkie mecze i zajmując I miejsce w całym turnieju.

Poziom gry był wysoki i bardzo wyrównany, a każdy zawodnik dawał

Serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia na zawodach powiatowych!



Łukasz Wabik, (nauczyciel wychowania fizycznego w SP Harmęż)

Wielkie strzelanie na inaugurację

Aż 33 bramki padły w trzech meczach pierwszej kolejki rundy wiosennej Gminnych Rozgrywek Amatorów na Orliku. W trzech, bo niestety pierwsze planowane spotkanie nie doszło do skutku.

Mimo zapewnień kapitana Bartosza Szostaka, który deklarował, że Netprint będzie uczestnikiem GRAM na Orliku – Wiosna 2016, nowo zgłoszona drużyna nie stawiała się na boisku w Brzezince i Wodociągi zainkasowały pierwsze 3 punkty wygrywając walkowerem 3:0.

umięcił piłkę w siatce w 15 i 17 minucie oraz golem Kamila Zajdy w 20 minucie, doprowadził do wyrównania 3:3 tuż przed zmianą stron. W drugiej połowie trwała już prawdziwa wymiana ciosów. Na gole Dawida Zielińskiego z 22 i 28 minuty gry odpowiedział Krzysztof Jarnot wyrównując w 24 i 31 minucie spotkania.

Agdy Michał Sałak efektywnym strzałem z ostrego kąta pod poprzeczkę zapewnił „czarodziejom” prowadzenie 6:5 w 37 minucie błyskawiczną ripostą Dariusz Tobczyk ustalił wynik na 6:6! Jeżeli do tego dodamy obroniony przez bramkarza Husarmii Pawła Grzesika przy stanie 4:4 rzut karny i kilka innych efektywnych akcji, będziemy mieli obraz niezwykle zaciętego, emocjonującego i ciekawego spotkania, w którym padło 12 goli.

Jednostronny przebieg miał natomiast drugi mecz, w którym JT Cleaning pokonał WSO Muzeum 9:2 (6:0). W pierwszej połowie trafiali: Andrzej

Batory w 3 i 14 minucie, Grzegorz Mroczka w 11 i 17 minucie oraz Mariusz Ryba w 13 minucie i Jakub Kaczmarek w 19 minucie. Po przerwie Tomasz Kulczyk bramką w 25 minucie kontynuował strzeleckie popisy zdobywców Pucharu Ligi, a gdy Krystian Szczepaniak w 27 minucie przerwał kanonadę rywali, Jakub Kaczmarek strzelił w 29 i 30 minucie szybkie dwa gole, kompletując hat-trick. Na pocieszenie dla „muzealników” do nich należało ostatnie słowo, ponieważ Szymon Kubiesia jako ostatni wpisał się na listę strzelców i w 33 minucie ustalił rezultat.

Kolejne zacięte spotkanie zobaczyliśmy na zakończenie kolejki. W meczu Urząd Gminy Oświęcim – Reanimacja długo toczyła się walka „cios za cios”. Na trafienie Sebastiana Smolarka z 1 minuty odpowiedział bowiem Przemysław Lechowicz w 2 minucie. Gdy Reanimacja wyszła na prowadzenie po голу Piotra Sobali z 4 minuty Jacek Sobon w 8 minucie i ponownie Sebastian Smolarek w 9 minucie znowu przechylił szalę zwycięstwa na stronę urzędników, ale na krótko, bo bomba Artura Wądrzyka z 14 minuty ustaliła wynik pierwszej połowy na 3:3. Zanosilo się więc na powtórkę z pierwszego meczu, ale w futbolu nic dwa razy się nie zdarza... Gdy po przerwie



Fot. Dorota Dusik / archiwum Urzędu Gminy Oświęcim

Później było już jednak wystrzałowo. Kanonadę zaczęli zawodnicy kolejnego beniaminka, czyli drużyny Abrakadabra, bo Dawid Zieliński trafił jako pierwszy w 3 minucie, a jego śladem poszli Paweł Mróz w 7 i Michał Sanak w 10. Ale po stracie trzeciej bramki zespół Husarmii się przebudził i trafieniami Krzysztofa Jamoty, który

SZCZĘŚLIWE CHWILE

Redagujemy we współpracy z portalem faktyowiecim.pl

Niezmiennie zachęcamy naszych Czytelników do uwieczniania swoich szczęśliwych chwil (narodziny, urodziny, chrzciny, komunie, ślub itp.) i nadsyłania fotek z tych ważnych wydarzeń na redakcyjną pocztę elektroniczną. Sukcesywnie będą się one pojawiać na łamach „Oświęcimskiej Gminy”.



Nazywam się **Zuzanna Środa**. Urodziłam się 20 marca 2016 roku. Wazyłam 3450 g i miałam 57 cm wzrostu. Mieszkam w Zaborzu.



Nazywam się **Natalia Ceglaz**. Mamusia pierwszy raz zobaczyła mój uśmiech 23 marca 2016 roku. Moja waga tego dnia wynosiła 3250 g, a wzrost 54 cm.



Nazywam się **Mikołaj Koczur**. Mamusia pierwszy raz zobaczyła mój uśmiech 20 marca 2016 roku. Moja waga tego dnia wynosiła 3450 g, a wzrost 58 cm. Mieszkam w Grojcu.



Nazywam się **Kacper Jan Greła**. Mamusia pierwszy raz zobaczyła mój uśmiech 6 kwietnia 2016 roku. Moja waga tego dnia wynosiła 3050 g, a wzrost 55 cm. Mieszkam w Babicach.



Nazywam się **Franciszek Wiertel**. Mamusia pierwszy raz zobaczyła mój uśmiech 29 marca 2016 roku. Moja waga tego dnia wynosiła 3000 g, a wzrost 54 cm. Mieszkam w Harmężach.



Nazywam się **Antoni Płonka**. Przyszedłem na świat 18 kwietnia 2016 roku. Wazyłem 3270 g i miałem 53 cm wzrostu. Mieszkam w Stawach Grojeckich.



Nazywam się **Hania Duda**. Mamusia pierwszy raz zobaczyła mój uśmiech 17 kwietnia 2016 roku. Moja waga tego dnia wynosiła 3200 g, a wzrost 53 cm. Mieszkam w Brzezince.

Piotr Chałupka po rozegraniu rzutu różnego mocnym strzałem zapewnił Reanimacji prowadzenie, rywal pokazali charakter. Nie dość, że gola na 4:4 Piotr Kraj w 24 minucie strzelił gdy jego zespół grał w osłabieniu, bo Sebastian Smolarek został ukarany żółtą kartką, to jeszcze w 25 minucie Mirosław Smolarek, w okresie gry pięciu na pięciu (Łukasz Szczerbowski po stracie gola na 4:4 został ukarany żółtą kartką) zapewnił zespołowi UGO prowadzenie 5:4. A kiedy obydwa zespoły grały już w komplecie Sebastian Smolarek w 27 minucie skompletował hat-trick i ustalił wynik meczu na 6:4. O tym, że mógł on być znacznie wyższy świadczy duża ilość strzałów, po których piłka trafiała w słupki oraz wiele interwencji bramkarzy. Mówiąc krótko na inaugurację rundy wiosennej mieliśmy prawdziwe strzeleckie fajwerki!

(AZ)